

# REPUBLIKA

Rok IX | LÓDŹ. ŚRODA. 18-go LUTEGO 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 48

## Hiszpanja w ogniu rewolucji. Bunt wojska w mieście Getafe. — Król zrzekł się częściowo swych praw.

### Na dziś proklamowano strejk generalny. — Pogłoski o nowej dyktaturze wojskowej.

MADRYT, 17 lutego. W ciągu ostatniej nocy wybuchła tu rewolta wojskowa. Źródłem buntu jest garnizon w mieście Getafe, odległym od stolicy o 8 mil. W garnizonie tym ZBUNTOWAŁ SIĘ PULK ARTYLERJI, POCIĄGAJĄC ZA SOBĄ INNE ODZIAŁY.

Nadzwyczajne wydanie dziennika „El Liberal”, które właśnie wyszło, donosi, że dziś rano odbyła się konferencja prezydenta policji z komendantem garnizonu w Madrycie, w wyniku której zarządzone zostało ostre pogotowie całego garnizonu. Oficerom i szeregowym zakazano wydać się z koszar.

Początkowo bunt wybuchnąć miał 20 b. m., ale na wiadomość o przesłaniu gabinetowemu został przyspieszony i wybuchnął ubiegłej nocy.

Madryt, 17 lutego.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Mimo wydarzeń, jakie od kilku dni wstrząsają życiem politycznym Hiszpanii, kurs waluty hiszpańskiej jest bardzo mocny. Większość papierów państwowych nawet znacznie zwyższowała.

Specjalny korespondent „Le Journal” donosi, że król Alfons musiał się zgodzić

### 22 miliony funtów dla funduszu bezrobocia w Anglii.

Londyn, 17 lutego.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister Pracy miss Bonfield zgłosiła wniosek w Izbie Gmin, upoważniający rząd do podwyższenia kredytów funduszu bezrobocia o 22 mil. funtów. Mówiąc o przyczynach wzrostu bezrobocia, miss Bonfield wspominała przede wszystkim o następstwach, jakie pociąga za sobą rozwój techniki i nacjonalizacja przemysłu. Jako przykład miss Bonfield przytoczyła maszynę, zastosowaną przy wyrobie papierosów, obsługiwaną przez trzech robotników, której wydajność równa się pracy 700 rak. Opozycja zgłosiła poprawkę do projektu, złożonego przez miss Bonfield, przewidującą podwyższenie kredytów do 10 milionów.

na podpisanie dokumentu, który będzie wkrótce ogłoszony, a w którym król uroczyście miał się zrzec wszelkiej ingerencji w zakresie rządzenia krajem, aż do powzięcia odpowiedniej decyzji przez zgromadzenie narodowe. Król Alfons miałby też podobno zrzec się wszelkiej ingerencji w zakresie wyboru członków gabinetu, oraz wydawania dekretów.

W ostatniej chwili donoszą, że desygnowany wczoraj na stanowisko premiera Sanchez Guera zrzekł się dziś misji utworzenia rządu.

PARYZ, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Krają pogłoski, że w Hiszpanii wpro-

wadzony został stan wojenny i ustanowiona dyktatura gen. Saro. Gen. Martinez Amido przebywający na Riwierze, został śpiesznie odwołany i powrócił do Hiszpanii samolotem.

★

Madryt, 17 lutego.  
(Telegram własny)

Dziś należy oczekiwać wybuchu strejku generalnego. Strejk ma objąć również koleje i inne instytucje użyteczności publicznej. Najwięcej zainteresowania wzbudza stanowisko armii, która jeszcze do tej pory nie opowiedziała się czy bronić w dalszym ciągu monarchii. Król Alfons zdecydowany jest po-

dobno wytrwać na swym stanowisku, aż do ostatniej chwili.

★  
Madryt, 17 lutego.  
(Telegram własny)

Król przyjął Melquiadesa Alvareza i zaproponował mu objęcie steru rządu. Alvarez oświadczył, iż całkowicie podziela zdanie Guerry o konieczności opuszczenia kraju na pewien przeciąg czasu przez króla Hiszpanii.

wobec czego nie może przyjąć misji tworzenia gabinetu. Kryzys rządowy trwa w dalszym ciągu.

Madryt, 17 lutego.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

W całej Hiszpanii wprowadzono ponownie cenzurę.

### Major Kubala złożył apelację przeciwko wyrokowi skazującemu

Warszawa, 17 lutego.

Mjr. Kubala skazany wyrokiem wojennego sądu okręgowego na rok więzienia i wydalenie z wojska za obrażenie przełożonych władz za pośrednictwem pisania anonimów, w dniu wczorajszym wniósł zażalenie nieważności i odwoła-

nie przeciw temu wyrokowi.

Pe pisemnem uzasadnieniu zażalenia, co nastąpi w dniach najbliższych, sprawa mjr. Kubali po upływie 8 dni przejdzie do Sądu Najwyższego, który prawdopodobnie wyznaczy rozprawę w ciągu jednego lub dwu miesięcy.

### Aresztowania studentów ukraińskich w Warszawie, którzy prowadzili działalność skierowaną przeciw państwu

Warszawa, 17 lutego.

Policja polityczna dokonała w Warszawie w ciągu ubiegłych dni szeregu aresztowań wśród studentów, słuchaczy tutejszych wyższych uczelni, rekrutujących się z Małopolski Wschodniej, i częściowo z Wołynia.

Przeprowadzone równocześnie rewizje dały bogaty materiał dowodowy w postaci nielegalnych broszur i pism, wychodzących w Pradze Czeskiej.

Następnie wykryto i skonfiskowano liczne druki i korespondencje, świad-

czące o kontakcie studentów ukraińców w Warszawie z ośrodkiem akademickim we Lwowie, i „Prowdem” ukraińskich nacjonalistów w Pradze Czeskiej, którego kierownikiem jest słynny płk. Konowalec, komendant Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

Wśród kilkunastu aresztowanych znajduje się niejaki Nowicki Aleksander (zam. Brudnowska 14), student teologii Uniwersytetu Warszawskiego, u którego znaleziono znaczną ilość kompromitujących materiałów.

### REPUBLIKA CZY MONARCHIA W HISZPANII



DONNA ESPAGNA: Nie wiem właściwie o co Alfonsowi chodzi. Przecież w tej czapce jest mi bardziej do twarzy niż w koronie.

### Zwolnienie skazanych w procesie o zamach na życie Marszałka Piłsudskiego.

#### Jagodziński, Białkowski i Trochimowicz opuścili wczoraj więzienie po złożeniu kaucji.

WARSZAWA, 17 lutego.

Dziś o god z.1-ej po poł. do kancelarii sądu okręgowego w Warszawie przybył poseł Tomasz Arciszewski, jeden z przywódców PPS CKW i złożył 3.000 złotych zebrane wśród towarzyszy partyjnych, jako kaucję dla zwolnienia z więzienia skazanych wczoraj na rok

więzienia Piotra Jagodzińskiego, Dominika Trochimowicza i Józefa Białkowskiego.

Wkrótce po złożeniu kaucji WSZYSCY TRZEJ SKAZANI ZOSTALI ZWOLNIENI Z WIĘZIENIA ŚLEDZIEGO PRZY UL. DANIŁOWICZOWSKIEJ.

Przed bramą powitali ich owacyjnie członkowie rodziny i przyjaciele partyjni, przybył z kwiatami. B. poseł Dziegielewski i Franciszek Markowski zostali, jak wiadomo zwolnieni z więzienia jeszcze wczoraj, wkrótce po wydaniu na nich wyroku uniewinniającego.

### Nowa pożyczka zagraniczna dla Niemiec

BERLIN, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Toczące się od szeregu miesięcy pertraktacje między rządem Rzeszy a konsorcjum banków zagranicznych w sprawie kredytów pod zastaw akcji uprzywilejowanych towarzystwa kolei niemieckich zakończyły się uzyskaniem przez rząd Rzeszy pożyczki w wysokości 119½ milj. marek, oprocentowanej na 6%. W skład konsorcjum banków, biorących udział w transakcji pożyczkowej, wchodzi instytucje finansowe amerykańskie, szwajcarskie, holenderskie, niemieckie, skandynawskie i Banque de Paris et des Pays Bas.



## Dziś uroczysta premiera!

Film, który każe sercu bić prędej  
i upaja egzotycznym czarem to

# WESOŁY MADRYT

## — z — RAMONEM NOVARRO



Sześć piosenek uwielbianego Ramona,  
to sześć melodji, które nucić będzie cała  
Łódź: „Do mego serca“, „Santiago“,

„Kobieta Wino Śpiew“, „Śmieję się  
Przyjaciele“, Ciemna noc“, „O pozwól  
być kochaną“.

Gdy Ramon śpiewa — małymi stała  
się najsłynniejsi śpiewacy świata —  
głos jego ma zdumiewającą tajemnicę  
chwywania za serce i podbijania tłumów.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w  
niedziele, soboty i święta o godz. 12-tej  
w południe.

Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1  
zł., w soboty, niedziele i święta po 75  
gr. i 1 zł.

Passepartout prócz urzędowych i bile-  
ty ulgowe nieważne aż do odwołania.

## Mussolini subwencjonuje Heimwehrę

Major Pabst otrzymał dwa i pół miliona lirów. —  
Rewelacje pisma niemieckiego

BERLIN, 17 lutego.  
„Vossische Zeitung“ przynosi dzisiaj  
sensacyjną wiadomość o subwencjono-  
waniu przez Mussolini'ego Heimwehry  
austriackiej (faszyści). Przywódca Heim-  
wehry major Pabst podczas swej podró-  
ży do Włoch w roku 1929 otrzymał  
2,5 miliona lirów. Pieniądze odebrał on  
podobno w poselstwie węglerskim w  
Wiedniu.

Podczas jego powtórnego pobytu we  
Włoszech wynikiły w Austrii pomiędzy  
przywódcami Heimwehry tarcia w spra-  
wie rozdziału pozostałych pieniędzy z  
tego funduszu. Po powrocie do Austrii  
zażądano od majora Pabsta wyjaśnień,  
co się stało z temi funduszami. Ponie-  
waż Pabst nie chciał przyznać, iż otrzy-  
mał pieniądze z Włoch, doszło do roz-  
łamu w Heimwehrze...

„Vossische Zeitung“ dodaje dalej, iż

mimo rozłamu, Mussolini nie zerwał  
kontakty z Heimwehrą. Jako łącznik po-  
między faszystami włoskimi a Heim-  
wehrą występuje obecnie hr. Stahren-  
berg.

Mussolini prowadził również ożywo-  
ną korespondencję z ministrem Baugoin  
w związku z realizowaniem planów po-  
litycznych Mussolini'ego w środkowej  
Europie.

## Zniesienie 5 województw.

Czy Zagłębie Dąbrowskie będzie wcielone  
do województwa łódzkiego?

Warszawa, 17 lutego.  
Komunikują nam szczegóły planowa-  
nej przez rząd na rok przyszły reformy  
podziału administracyjnego kraju, która  
wyraża się w zniesieniu 5 województw i  
30 powiatów.

Zniesione będzie województwo kielec-  
kie, białostockie, nowogrodzkie, tarno-  
polskie i stanisławowskie. Część warsza-  
wskiego województwa graniczącego z b.  
zaborem pruskim wcielona będzie do wo-  
jewództwa pomorskiego.

Cały obszar Kalisza z okolicą będzie  
włączony do województwa poznańskiego.  
Województwo kieleckie będzie po-  
dzielone pomiędzy krakowskie, lubel-  
skie i warszawskie. Województwo nowo-  
grodzkie zostanie wcielone do wileńskiego

go, a województwa tarnopolskie i stanisławowskie do lwowskiego.

Nie jest rzeczą zdecydowaną, czy  
część województwa kieleckiego obejmują-  
cego Zagłębie Dąbrowskie wcielona  
będzie do województwa łódzkiego, czy  
też do województwa warszawskiego. Ze  
względu na skomplikowaną zawsze na te-  
renie Zagłębia Dąbrowskiego sytuację  
polityczną a to wobec ściśle ludności ro-  
botniczej, zamieszkującej tę część kraju  
władze wołałyby, aby uzależnić Zagłę-  
bie Dąbrowskie od Warszawy, gdyż wo-  
jewództwo łódzkie i tak już posiada trud-  
ny pod względem politycznym teren, ja-  
kim jest właśnie Łódź z jej najbliższemi  
okolicami przemysłowemi.

## Brylant ś. p. Kaweckiej odnaleziony pod filarem mostu Poniatowskiego

Warszawa, 17 lutego.  
Zastępca naczelnika urzędu śledcze-  
go, za punkt ambicji postawił sobie, a-  
by wykryć kradzież brylantu Kaweckiej,  
która zelektryzowała całą Warsza-  
wę.

Po długich i żmudnych dochodze-  
niach, zdolano wreszcie ująć dwu spraw-  
ców kradzieży — obydwu zamieszka-

nych w „Cyrku“ na Dzikiej.  
Pozostało tylko odnalezienie pierś-  
cienia z brylantem.  
Wreszcie odnaleziono go wczoraj.  
Był zakopany pod ostatnim filarem  
ks. Poniatowskiego nad Wisłą.  
Wyłowiono go stamtąd. Był owinięty  
w szmaty i owiązany sznurkiem.  
Złodziej osadzono w więzieniu.

## 3 aresztantów zabi- tych, 5 rannych

w więzieniu sowieckim

Wilno, 17 lutego.

Z Mińska sowieckiego nadeszła sen-  
sacyjna wiadomość o tragicznym wy-  
padku, który miał miejsce w tamtej-  
szym więzieniu. Oto podczas poranne-  
go spaceru więźniów jeden ze strażni-  
ków dostał nagle ataku furji i zaczął  
strzelać do spacerujących.

Strzały były celne i już po paru  
chwilach jeden więzień padł zabity, a  
wślad za nim dwóch rannych. Tymcza-  
sem strażnik nanowo załadował kara-  
bin i znów otworzył ogień. Więźniowie  
ratując się od nieuchybnej śmierci, rzucili  
się do ucieczki, kryjąc się w zakam-  
kach murów, część zaś pobiegła w stro-  
nę bram więzienia.

Na odgłos strzałów szaleniça przy-  
biegli komendant więzienia w otoczeniu  
zbrojnej straży i nie zorientowawszy  
się w sytuacji, sądząc, że więźniowie  
zbuntowali się i strażnik broni się —  
dał rozkaz strzelania do uciekających.

Zbirowa salwa położyła trupem  
dalszych dwóch więźniów zaś trzech  
zostało ciężko rannych.

Dopiero wówczas sprawa się wyjaś-  
niła i szalonego strażnika zatrzymano  
i odebrano mu broń.

## Gwałtowna burza w jednym z portów włoskich

Rzym, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).  
„Popolo di Roma“ donosi z Benedetto  
del Tronto, że w porcie tym szalała gwał-  
towna burza. Cztery szalupy zatnęły.  
37 marynarzy udało się ocalić. Kilku z  
nich odniosło rany. Trzy szalupy zagi-  
nęły.

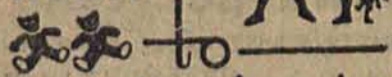
## Wybuch miny! Dwie osoby zabite

Rzym, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).  
W kopalni siarki w Assaro nastąpił  
wybuch miny. Dwie osoby zostały zabi-  
te a dwie odniosły rany.

### dla dzieci

nierawodny  
odżywczy  
srodek



to  
czekolada  
mleczna jasna  
Plutos

### UWAGA!

Nowe stemple dla prowadzących meldunki we-  
dlug przepisu władzy, po cenach najniższych  
poleca

**P. H. SZTYFT**

Łódź, Piotrkowska 66

tudzież wszelkiego rodzaju numerów do  
mieszkań.

# Wspólna niedola miast i wsi.

Wyrazem ciężkiego położenia gospodarczego w krajach europejskich jest całkowite zejście z porządku dziennego kwestji uciekania ludności wiejskiej do miast, zjawiska, przed którym do niedawna jeszcze rządy różnych państw, a zwłaszcza państw uprzemysłowionych, broniły się zawzięcie, nie chcąc dopuszczać do pozabawiania rolnictwa taniej, ludzkiej siły roboczej. Politykę antiurbanistyczną pod tym względem prowadziły przedewszystkiem Niemcy, które z konieczności musiały sprowadzać i cznie rzesze emigrantów do robót rolnych, a nie więcej jak dwa lata temu, dyktator słonecznej Italji, Mussolini, wydał specjalne zarządzenie, utrudniające w pewnej mierze przesiedlenie się ludności wiejskiej do miast. W Polsce masowa ucieczka ludności wiejskiej do miast nie przybierała nigdy takich rozmiarów, jak to miało miejsce np. w Niemczech w latach przedwojennych, jednakże i u nas zjawisko to występowało silniej w latach większego ożywienia przemysłowego w poszczególnych częściach kraju, zaś kolosalne tempo, w jakim przed wojną wzrastała Łódź, spowodowane było właśnie masowym osiedlaniem się w mieście ludności, która porzucała warsztaty rolnicze, aby stanąć przy warsztatach fabrycznych, gdzie same warunki pracy są bardziej uregulowane a i ogólne warunki życia a znośniejsze, niż na wsi. I u nas z tego powodu w swoim czasie w kołach ziemiańskich zdradzano niepokój i czyniono próby przeciwdziałania emigracji ludności ze wsi do miast i ośrodków robotniczych bądź w Polsce, bądź też — zagranicę, a to przez podnoszenie zarobków, przez stosowanie bardziej liberalnego traktowania służby folwarcznej itp., tam zaś gdzie ziemianstwo miało wpływ na rządy, jak np. w b. zaborze austriackim, chwytano się ono nawet środków ustawowych i policyjnych.

Naogół przed wojną — wszędzie uważano ruch robotniczy i emigracyjny za wielkie niebezpieczeństwo, w pierwszym rzędzie dla rolnictwa. Obecnie, jak już zaznaczyłem, sprawa ta nietylko zesza zupełnie z porządku dziennego, ale, co najważniejsza, zmieniły się także i poglądy co do jej niebezpieczeństwa. Włoski po pierwszej gorączce w swej kampanji zbożowej doszedł do przekonania, że lepiej może zabrać się do odgrzebywania pod jemi starożytnego Rzymu, za co turyści i arystokracja całego świata zapłacą więcej, niż wyniesie wartość wyprodukowanego przy kosztownych nakładach zboża, Niemcy ustawowo z roku na rok ograniczają liczbę imigrantów, w Polsce zaś większy jest kłopot z zagadnieniem, jak umożliwić i dokąd — wyjazd zagranicę kilkuset tysiącom zdrowych ludzi, niż z tem, jak ich zatrzymać na wsi.

Pod wpływem obecnego kryzysu ustala się powszechnie przekonanie, iż znaczenie emigracji jest jaknajbardziej dodatnie. Jest bowiem rzeczą aż nadto zrozumiałą, że najlepsze wyniki zbytu dla pól ośrodkach miejskich i robotniczych. Ma to zwłaszcza ogromne znaczenie dla drobnych rolników, sprzedających stosunkowo dużo produktów hodowlanych, a więc nabiału, drobiu, jaj, bytła nierogacizny i t.p. Przy niskich zarobkach przeciętny robotnik i inteligent miejski konsumuje stosunkowo

więcej tych produktów, niż przeciętny wieśniak, który zato spożywa więcej potraw mięsnych i kartofli. Jeżeli się zaś weźmie pod uwagę w ejską biedotę materialną i bezrolną, (a ta stanowi dzisiaj blisko połowę całej ludności wiejskiej w Polsce!) to jej poziom konsumowania nawet wspomnianych wyżej produktów (nie mówiąc już o produktach przemysłowych) stanowi zaledwie cząstkę tego, co ta sama ludność konsumowałaby pracując i zarabiając w mieście. Na wsi ta sama masa ludzi bierze bardzo skromny udział w produkcji — udział, który z łatwością dałoby się dziś zastąpić siłą maszynową, w konsumcji zaś — jej udział jest stosunkowo bardzo niski, co powoduje kurczenie się rynków zbytu dla przemysłu, a w następstwie tego spadają gwałtownie ceny wszelkich ziemiopłodów.

To też zależność dobrobytu wsi od

szybkiego przyrostu miast ustaloną jest ponad wszelką wątpliwość. Niestety załhamowanie odpływu ludności wiejskiej do miast spowodowane jest obecnie kryzysem przemysłowym i klęską bezrobocia, z drugiej strony zaś — i to jest przyczyna może ważniejsza — głodem mieszkaniowym. Przekłete stosunki mieszkaniowe w naszych miastach i miasteczkach, nawet gdyby istniała jaka taka możliwość zatrudnienia, odstraszały każdego, kto na wsi u rodziny, lub swoim najbliższym gospodarstwie znajduje najprymtywniejsze warunki życia, t. j. kawałek chleba, trochę ziemniaków, oraz — świeże powietrze.

Spoleczeństwo i rząd w dążeniu do usunięcia przyczyn zasadniczych, które — obok przyczyn ogólnie - światowych i ogólnie - europejskich — ciążyą jak ołów na naszym życiu gospodarczym muszą zwrócić uwagę na powyższą okoliczność

przyczem trzeba będzie koniecznie zrewidować dotychczasowy wzajemny stosunek rządu do miast jako takich, oraz wsi i miast w stosunku do siebie. Nie ma i nie może być mowy o podniesieniu stałej opłacalności produkcji rolniczej bez ożywienia ruchu budowlanego — a co za tem idzie — rozwoju przemysłu i handlu oraz możliwości osiedlania się proletariatu i lumpenproletariatu wiejskiego — w miastach. Państwo i rolnictwo muszą pośpiesznie pomagać w tworzeniu rynków zbytu przez ożywienie rozwoju miast, miasta zaś w szczególności przemysł handlu i rzemiosło, w miarę swych możliwości, winny pracować nad tem, aby z milionowych rzesz rolników uczynić zasobną armję zdolną do zużytkowania tego wszystkiego, co potrafi stworzyć współczesny człowiek i maszyna.

J. Cz.

## Bezrobocie we Francji. Projekt uruchomienia robót publicznych.

Paryż, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sprawa bezrobocia aczkolwiek nie bardzo jeszcze groźna zaczyna zajmować odziennie poważne miejsce na łamach prasy najrozmaitszych odleci. Dziennik lewicowy „Le Populaire”, organ partji socjalistycznej widzi w niej narzędzie walki politycznej. Stąd sygnalizacja co do liczby bezrobotnych obliczanych na setki tysięcy, wówczas gdy liczba korzystających ze wsparcia dochodzi zaledwie do kilku dziesiątku tysięcy w całej Francji. Stąd napaści na rząd, wykazujące, według tych dzienników, za małą pobornosć do pośpieszenia bezrobotnym z pomocą.

Organy prasy umiarkowanej szukają sposobów zaradzenia bezrobociu przez różne zarządzenia praktyczne. Dziennik „La Journee Industrielle”, organ wielkiego przemysłu ubolewa nad tem, że dotąd nie został załatwiony w parlamencie plan programu pierwszego ministerstwa Tardieu. Plan ten — mówi autor artykułu — deputowany Gignoux, był już z początkiem ubiegłego roku obmyślany w taki sposób, że miał służyć za środek prewencyjny przeciwko bezrobociu we Francji panującemu wówczas. Oto upływa od tego czasu 12 miesięcy, w czasie których polityka potrafiła zadusić ten pożyteczny projekt, jak wreszcie uczyniła, z kilkoma innymi politycznymi zamiarami.

## Zjazd „Mopru” w Moskwie. Łańcuchki ogłosił przemówienie przeciw Polsce.

Moskwa, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Moskwie odbywa się zjazd słynnej już ze swej rozkladowej i dywersyjnej działalności sowieckiej organizacji propagandowej znanej w skrócie pod nazwą Mopr. W zjeździe biorą udział członkowie władz naczelnych Kominternu, delegacje czerwonej armji i czerwonej floty, przedstawiciele różnych organizacji sowieckich oraz agencji obcych, m. in. polscy komuniści Łańcuchki i Sykula. Ten ostatni zdążył już wygłosić oszczerczy paszkwil przeciwko Polsce, przyczem audytorjum zgotowało mówcy burzliwą owację. Mopr według ogłoszonego na zjeździe sprawozdania liczyć ma 5 milionów członków i wy-

wrotowa swoją akcją zdążył objąć 58 państw. Największe rezultaty osiągnąć miała ta instytucja przez urządzenie w państwach kapitalistycznych kampanji agitacyjnej, związanej z różnymi uchodami rewolucyjnymi oraz z poszczególnymi głośniami wypadkami. W r. 1928 przeprowadzono 31 tego rodzaju kampanji. W 1930 r. takich kampanji było już 70. Mopr brał pozatem udział w urządzaniu kongresu chłopskiego, kongresu murzynów oraz konferencji związków zawodowych pracowników portowych Oceanu Spokojnego. Różni mówcy w przemówieniach swoich zaczepiali Polskę, podkreślając rzekome zniechanie się władz policyjnych nad wieźniami politycznymi.

## Banda fałszerzy weksli została wykryta w Berlinie.

Berlin, 17 lutego

(Polska Agencja Telegraficzna)

Policja wykryła i aresztowała członków bandy fałszerzy weksli, złożonej z 21 osób. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. niejaki Wilhelm Etlinger, rzekomo z Warszawy, występujący pod pseudonimem van Heckla. Szafka ta, zorganizowana jako konsorcjum, miała zakrojony na szeroką skalę plan puszczenia w obieg 92 fałszowanych weksli na ogólną sumę prawie 2 milj. marek. Do te-

go celu użyte były m. in. dawne weksle zbankrutowanych firm. Weksle wystawione były przeważnie na zachodnio-niemieckie i nadreńskie firmy przemysłowe. Afera ta została wykryta wskutek nieostrożności fałszerzy, którzy zaofiarowali na początku jako próbne weksle na zbyt wysokie sumy, co wzbudziło po dejrzenie banków, które zaalarmowały policję. Członkowie bandy też znani byli już przeważnie policji kryminalnej.

## Rewizja austro-czeskiego traktatu handlowego.

Wiedeń, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj rozpoczęły się w Wiedniu rokowania między Austrią a Czechosłowacją w sprawie rewizji traktatu austriacko-czechosłowackiego. Delegacji czechosłowackiej przewodniczy poseł czechosłowacki w Wiedniu dr. Wawre-

cka. Wczoraj odbyła się tylko dyskusja formalna. Marytoryczne rokowania rozpoczną się dziś po południu, jak slychać, dotyczyć one będą wyłącznie zmiany cel. Natomiast nie będą brane pod uwagę sprawy kontyngentów towarowych.

## Zmiany w rządzie jugosłowiańskim.

Belgrad, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister sprawiedliwości Milan Srskic mianowany został ministrem w prezydium rady ministrów. Minister bez portfelu i minister spraw zagranicznych par interim Costa Kumanudi mianowany został ministrem robót publicznych, Dimitr Ljotic adwokat ministrem sprawiedliwości. Ministrowie bez portfelu Franges i Svegel oraz minister robót publicznych Trifunovic złożyli dymisję, która została przyjęta. Nowe stanowisko ministra w prezydium rady ministrów utworzone zostało ustawą, podpisaną w dniu wczorajszym i wnosząca zmiany do dotychczasowej ustawy o organizacji rady ministrów. W myśl ustawy w obecnym jej brzmieniu do kompetencji nowego ministra wchodzi załatwianie wszystkich spraw wchodzących w zakres prezydium rady ministrów z wyjątkiem tych, które zarezerwuje sobie premier.

## Profesor i poeta popełnił samobójstwo w Mińsku.

Moskwa, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według otrzymanych tu informacji w Mińsku zastrzelił się uczony białoruski prof. Ignatowski oraz ciężko ranił się białoruski poeta Jan Kupała. Powodem tych zamachów na życie były bezustanne napaści prasy komunistycznej, która prześladowała Ignatowskiego i Kupałę za ich narodowe białoruskie przekonania. Zarówno Ignatowski, jak i Kupała ogłosili przed kilku dniami list otwarty z samooskarżeniem z wyrażeniami głębokiej skruchy, nie wpłynęło to jednakże na zmianę ich losu i nie powstrzymało prowadzonej przeciwko nim złośliwej kampanji. Jak wiadomo, Ignatowski niedawno został usunięty z Białoruskiej Akademji Nauk oraz ze wszystkich stanowisk, jakie dotychczas zajmował.

## Redaktor Plewiński ustępuje ze stanowiska referenta prasowego M. S. Wewn.

Warszawa, 17 lutego

W dniach najbliższych ustępuje ze swego stanowiska długoletni szef referatu prasowego ministerstwa spraw wewnętrznych red. Jerzy Plewiński. Następca jego będzie red. Stanisław Pezka, dotychczasowy kierownik referatu społecznego w wydziale politycznym ministerstwa spraw wewnętrznych.

Delhi, 17 lutego

Dziś rano Gandhi konferował z wybitnymi przywódcami hinduskimi Sapru, Sastri i Jayahar, którzy w tym celu przybyli do jego rezydencji. Dziś po południu nastąpiło spotkanie Gandhiego z wicekrólem Indji.

### Zrzeszenie artystów-malarzy

zostało utworzone w Łodzi.

W niedzielę odbyło się walne zebranie wszystkich artystów-malarzy w Łodzi. Na zebraniu tem postanowiono stworzyć zrzeszenie artystów-plastyków łódzkich i po dłuższej dyskusji uchwalono statut, wzorując się na statucie artystów-plastyków w Warszawie.

Do zarządu zrzeszenia wybrani zostali następujący artyści-malarze: Stefan Wegner — prezes, Zofja Lipińska — wiceprezes, Bolesław Kudewicz — skarbnik, Jerzy Krause — sekretarz oraz Helena Loria-Landauowa, Aleksander Czeczott i Samuel Finkelstein.

Zrzeszenie, które łączy w sobie wszystkich bez wyjątku artystów-malarzy w Łodzi, rozwinięciem energiczną działalnością, mającą na celu obronę interesów zawodowych swych członków, otwieranie kulturalnych placówek, urządzanie wystaw i propagowanie sztuki malarskiej.

### Wyjaśnienie.

W związku z niedzielną naszą wiadomością p. t. „Niezwyczajna śmierć zmarłego dziecka” dyrekcja szpitala Anny Marii w Łodzi prosi nas o zaznaczenie, że przebieg choroby 10-letniego Moszka Horowicza, operowanego na ślepą kiszeczkę, był zupełnie typowy i o zmarłych wstąpieniu nie było mowy. Ojciec chłopca wiedział, iż stan jego jest bardzo groźny i za zgodą lekarzy zabrał go do domu. Dziecko na drogę zostało okryte w pledy i poduszki i po dwóch dniach zmarło w mieszkaniu rodziców.

## Za działalność komunistyczną skazano Gutmanównę i Bogdańskiego na 6 miesięcy więzienia.

W dniu 6 września ub. roku wywiadowca łódzkiej policji politycznej śledził na ulicy Salę Gutmanównę, podejrzaną o pracę w partii komunistycznej.

Gutmanówna weszła do domu przy ulicy Cegielińskiej Nr. 51/53 i całą godzinę bawiła u jednego z lokatorów Agent czekał cierpliwie.

Gutmanówna ukazała się wreszcie z pewnym młodzieńcem i udała się z nim do domu przy ulicy Lutomińskiej Nr. 11. W domu tym spędziła zaledwie kilka minut i przed bramą wręczyła swemu towarzyszkowi jakieś trzy rolki papieru. W tym momencie wywiadowca zatrzymał młodą parę i zaprowadził ją do komisariatu. W komisariacie stwierdzono, iż w rolkach znajdowały się hektograficzne odbitki artykułów o treści wybitnie komunistycznej.

Gutmanównę oraz jej towarzysza, Józefa Bogdańskiego, osadzono w więzieniu. Aresztowano również niejakiego Mieczysława Woźniaka, który miał pomagać Bogdańskiemu w odbijaniu odezwa na hektografie.

Wczoraj trójka ta stanęła przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Bara.

Oskarżał prokurator Chawłowski. Świadkowie, funkcjonariusze policyjni, opowiadali, iż znaleźli w mieszkaniu Bogdańskiego odbitki odezwa komunistycznych i 1000 arkuszy papieru, Gut-

manównę zaś znali z działalności agitacyjnej w fabrykach łódzkich.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców, skazał Gutmanównę i Bogdańskiego po 6 miesięcy więzienia, Woźniaka zaś uniewinnił.

Po ogłoszeniu wyroku, Bogdański począł wznosić okrzyki, skierowane przeciwko administracji więziennej. Poczynał on jednocześnie demolować ławę oskarżonych i stawiał opór policji, która go wyprowadziła ze sali.

### Z życia wojska.

W dniu 7 lutego r. b. odbył się w świetlicy 4 pułku artylerji ciężkiej wieczór muzykalno-wokalny, połączony z tańcami, urządzony staraniem komendanta szkoły podoficerskiej kpt. Naruszewicza i wychowanków

Wieczór swoją obecnością zaszczytlił d-ca grupy artylerji gen. Miller Stanisław, d-ca 4 p. a. c. ppłk. Bogusławski Leon, mjr. Zborowski Karol z 40 gr. art., oficerowie pułku, oraz goście zaproszeni przez uczniów.

W części artystycznej uczniowie, dzięki zrecznemu dobranemu i dobrze wykonanemu programowi, stworzyli miły nastrosz, który udzielił się zebranym i przetrwał przez cały przeciąg zabawy.

## Krwawy napad na ulicy Zródłowej. Policja stoczyła zaciętą walkę z opryszkami.

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu na ulicy Zródłowej dokonano krwawego napadu.

20-letni Otto Kramer, tokarz z zawodu (Zelazna 12) natknął się na ul. Zródłowej na trzech pijanych, młodych mężczyzn. Nieznajomi bez żadnego powodu wszczęli z nim sprzeczkę i sięgnęli po noże. Kramer bronił się rozpaczliwie, lecz uległ w nierównej walce.

Napastnicy obezwładnili go i jeden z nich

zadł mu osiem głębokich ran nożem. Kramer runął na bruk uliczny, zalewając się krwią.

Na alarm, wszczęty przez przechodniów, nadbiegła policja. Awanturnicy rzucili się

z nożami na policjantów i dali kilka strzałów. Wywiązała się nowa walka, która trwała krótko.

Dwaj napastnicy, osaczeni przez policjantów, byli zmuszeni się poddać. Trzeciemu udało się zbiec. Wszczęto za nim pościg, lecz go nie schwytano.

Aresztowanych opryszków przewieziono do wydziału śledczego. Okazało się, że byli to

znani policji nożowcy, którzy odsiadywali już kary więzienia za krwawe napady.

Kramerem zaopiekowało się pogotowie. Przewiezło go ono w groźnym stanie do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Dźwiękowy Teatr Świetlny  
**CASINO**  
W rolach głównych: posagowy **Jean Murat** piękna **Marie Bell** — dialogi w języku i a-cusk m.  
Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajo-we — Początek seansów o godz. 4.30, ostatniego o godz. 10.15, w soboty i niedziele porank od godziny 12 do 3 po poł po 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnich dawno oczekiwane arcydzieło dźwiękowo erotyczne p. t.  
**„NASZA JEST NOC”**  
Gorą i szepc słów miłosnych. — Międzynarodowe wyścigi konne i samochodowe. — Uporny w r karnawału. — Melodyjne piosenki wiosenne — W rkoł rozszalałych motorów. — Cudowne krajobrazy Sycylii — **Wielka symfonia miłości.**  
W rolach głównych: posagowy **Jean Murat** piękna **Marie Bell** — dialogi w języku i a-cusk m.  
Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajo-we — Początek seansów o godz. 4.30, ostatniego o godz. 10.15, w soboty i niedziele porank od godziny 12 do 3 po poł po 75 gr. i 1 zł.

## Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego

Napisał dla „Republiki” **Jerzy Zawieyski.**

Janek ulegał przemianom. Dokonywał się one w nim powoli i z ogromnym trudem. Budził się w sobie i rozglądał dookoła zdumionymi oczyma. Rozpoznał rzeczy inaczej, niż dawniej. Jednym zaprzeczał, a inne ponad wszystko wynosił. Obejmował sobą i ogarniał cały świat, znany mu do-ąd, i wadził się z nim mocował. Inaczej, niż Tadek, który ze spokojem określał i nazywał rzeczy ich właściwym imieniem. Janek męczył się, nie pojmował, przerażał się, nienawdził i cierpiał. Przeżywał burzę uniesienia i bunt ponad wszystko nienawistny. Stawał się niepodobny do siebie, jakby nie ten sam. Zaręczał sobie dawnego bez powrotnie, a każda noc, dzień każdy, każda książka nowa, czy rozmowa z Tadekiem — gruntowały w nim te przemiany. Inaczej teraz Janek patrzył na śmierć panny Mani, na wojnę, na nędzę ludzką ze Slezyną, a swoje niedawne jeszcze życie... Przesuwał te sprawy na inną płaszczyznę i tam znajdował dla nich grunt nowy, odmienne znaczenie. Szerzył! Ważniejsze! Wszeludzkije!...

W tym nowym jego świecie nie mieściła się zupełnie. Istniała tuż obok, tuż przy nim i naprzykrzała się troską, czułością, umartwieniami. Jej obecność, wiecznie czujna, przeszkadzała, stawała się czemś natrętnym i nieżnośnym.

Rozmowy z Tadekiem, które Janek nieraz do późna w noc prowadził były dla Strumiłłowej niezrozumiałe, niejasne, jakby mówili w obcym języku.

— O czym mówicie? — pytała nieraz Strumiłłowa.

— Tego mama i tak nie rozumie — odpowiadał niechętnie Janek.

— Janyszku, czy ja taka głupia?... — Nie wiem.

— No, powiedz mi... — Niech mama nie zawraca głowy!...

Tak zawsze kończyły się usiłowania Strumiłłowej, aby coś od Janka usłyszeć z tego, co go tak pochłaniało i zajmowało. Nie rozmawiał z nią już prawie zupełnie, nie pyta o nic, nie interesował się sprawami domu, ani zarobkiem matki, ani nią samą. Wsadzał nos w książkę i go dzinami ślezał na nią. Czasem odrywał wzrok od białych, zadrukowanych karetek i patrzył przed siebie. Tego wzroku i takiego wejrzenia bała się Strumiłłowa. Było niedobre, ponure, gniewne...

— Co one widzą te oczy Janka? — myślała nieraz Strumiłłowa. Jest w nich jakaś ogromna troska, jakiś trud, a nawet gniew! Dlaczego to nie powie, co mu dolega? Przecież zdjąćby z niego wszelki ciężar, jak go ugniata i ukołaby wszelki ból, jaki go umęcza. Dlaczego to się tak

zamyka przed nią i staje się, jak ktoś obcy, niechętny, niedobry, nieczuły.

— Janyszku, powiedz, co czytasz? — Milczenie.

Czy ładna jest ta książka? — Znowu nic. Po długiej chwili usiłuje Strumiłłowa jeszcze raz najłagodniej zagadnąć.

— Janyszku, dawniej to mi o wszystkim mówiłeś... Opowiedz, o czym tam pisze w tej książce? — Milczenie. I z trudem, polykając lzy znowu mówi:

— Janyszku, co ciębie tak odmieniło? Przecież ty i ja... — Da mi mama wreszcie spokój, czy nie? — głosem twardym i gniewnym odpowiadał Janek.

Dawała mu spokój. Nieraz Strumiłłowa pod nieobecność Janka przeglądała jego książki. Te książki, które go jej zabierały i opłatały jego duszę swoją mową niezrozumiałą i obcą dla niej. Niczego z nich dowiedzieć się nie mogła. Lityry były niby jej znane, ale tworzyły słowa zupełnie obce, o jakich dotąd nie słyszała. Tembardziej te książki wydawały jej się wrogiem. Było ich dużo i Janek zmienił je co kilka dni na inne. Nie znając treści tych książek, coraz to nowych domyślała się Strumiłłowa, że to one rzucają na Janka swoje złe urzeczenie. Wiedziała, że tej mocy, ani Janek oprzeć się nie zdoła, ani on nie potrafi jej przeciwdziałać.

Dusza Janka, którą matka urabiała swoim wpływem — odchodziła od niego. Na jej miejsce zjawiała się inna... Strumiłłowa ogarniała przerażeniem na samą myśl, że teraz będzie musiała pogrzebać swoje nadzieje, związane z zawsze żywym i radosnym przeświadczeniem, że mimo wojny, mimo nędzy, Janek zostanie księdzem!

To był przez wszystkie lata ów cel daleki, do którego szła w trudzie. Tam był jej odpoczynek, wytchnienie i starość bezbożna. Teraz to wszystko nagle ktoś odjął. Jakby wyjął z niej serce.

Jakby pozbawił ją gruntu pod nogami i otworzył przed nią ogromne przepaście... Ta myśl przyszła którejś nocy bezsennej. Już nie opuściła. Trwała uporczywie, weszła w każdy nerw, w krew — przesiąknęła sobą wszystko inne, co tylko mogło istnieć. Była, jak śmierć, zadana jej życiu, które teraz stawało się nędzne, niepotrzebne, obojętne...

Tak, teraz wiedziała. Wiedziała aż nadto dokładnie, że Janek nie zostanie księdzem!...

Oboje teraz ulegał przemianom. Tylko, o ile w Janku dokonywało się tworzenie budowanie — o tyle w matce następowało zatracanie i ruina wszystkiego. Żyli obok siebie, jak dawniej, ale już nie ci sami. Rzadko zamieniali ze sobą słowa lub spojrzenia. Unikali nawzajem tych momentów, w których zmierzyszy się swymi oczyma — musieliby boleśnie odczuć swą obojętność. Janek zresztą ciągle nie dostrzegał matki. Zdawało mu się, że niema dla niej, ani jednej myśli w jego głowie, która przecież paliła się od uniesień nad krzywdami ludzkości... — Chcąc ją znieść i uwolnić ludzi od wszelkiego zła, wypracowywał w sobie moc, którąby mu posłużyła do tego celu. Badał przyczyny złego porządku świata i wspólnie z Tadeuszem długie godziny trawił nad kalkulowaniem jakiegoś ogromnego dobra. Odpędzał sen po nocach i tym myśleniem swoim dozwalał żyć. Sercem obejmował nowy porządek świata, lepszy od tego, który jest teraz. Właśnie w tem jego ogromnym, dobrym sercu nie było miejsca dla matki. Nie było czasu na takie rozważania, jak matka! Linja świata zakreślona przez Janka zaczynała się poza graniem ch mieszkania.

Taka była droga przeznaczeń tej młodej, zbuntowanej burzliwej duszy, która szła ku swoim celom, obojętna na wszystko, co nie było jej sprawą.

(D. c. n.)

## TEATR

MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj środa i jutro czwartek dwa ostatnie przedstawienia sensacyjnej sztuki Schönherra „Pardoktorze, czy ma pan co jeść?” Ceny najniższe od 50 gr. do zł. 3,60.

W piątek z powodu generalnej próby teatru nie będzie przedstawienia.

**PREMIERA „CZŁOWIEKA Z TEKA”**  
W sobotę dana będzie premiera ciekawej i rosyjskiej sztuki A. Fajko „Człowiek z teki”. 5-aktowa sztuka ta osnuta została na losach panujących w dzisiejszej Rosji i jest to dzieło inteligencji zawodowej. W roli tytułowej Kazimierz Kijowski. W innych rolach: Bronowska, Jankubińska, Łapińska, Kępczyńska, Warchałowski i reżyser sztuki Józef Kijowski. Dekoracje B. Kudewicza.

### TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj środa, czwartek i piątek ciesząca się coraz większym powodzeniem uroczą „Roxy” w genialnej interpretacji St. Jarkowskiej. Będą to ostatnie występy tej świetnej artystki. W pełnych próbach pod reżyserią K. Taubertówny najnowsza sztuka światowego pisarza francuskiego Verneila „Tak się zdobywa kochankę”.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj środa i czwartek dwa ostatnie przedstawienia „Dookoła miłości”. Wszystkie miejsca zajęte.

W piątek premiera melodyjnej, przepięknej sztuki Lehara „Hrabia Luxemburg” w wykonaniu Jerdzińskiej, Szmarówny, Konradtów-Urbanińskiego i reżysera sztuki Konstantego Kwieciszki.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W nadchodzącą sobotę o godz. 8 m. 15 wieczorem powtórzone będą sensacyjno-kryminalny dramat w 5 aktach p. t. „Upiór z Düsseldorfu” który w ubiegłą sobotę i niedzielę doznał wielkiego powodzenia, tak pod względem kasowym jak i artystycznym.

W próbach pod reżyserią dyr. J. Piłarskiego dana sztuka „Sprawa Jakubowskiego” grana z niezwykłym powodzeniem na scenach warszawskich. — Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 2,50 w kasie teatru.

### 11-ty KONCERT MISTRZOWSKI.

Najbliższy koncert mistrzowski, który odbędzie się w sali Filharmonii w czwartek, dnia 18 lutego, uświetni tej miary artysta, co Alfred Cortot. Znany ten pianista, którego rozbrzmiewa na całym świecie przyjeżdża do Łodzi po wielkich staraniach dyrekcji Filharmonii i pod protektorem ambasadora w Warszawie, Juljusza Laroche, Alfred Cortot gra utwory Caesara, Francka, Chopina, Debussy'ego, Schumana i innych. Koncert, jak by przewidziano wywołanie wśród muzykalnych mieszkańców miasta wielkie zainteresowanie publiczności.

### OCZYTY O WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE

W piątek, dnia 20 lutego o godz. 9-ej wieczorem znany publiczności łódzkiej prof. Roman Łęcki z Poznania ex profesor uniwersytetu w Warszawie, doskonały znawca kultury włoskiej wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Odczyt urządzony staraniem Tow. „Dante Alighieri” odbędzie się w miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Piłsudskiego 14. Zarówno osoba prelegenta, jak temat wzbudza niewątpliwie duże zainteresowanie publiczności.

### ZE STOW. TECHNIKÓW.

Łódzkie stowarzyszenie techników ma zaplanowane przedstawienie w czwartek, dnia 19-go lutego o godz. 8-ej wieczorem punktualnie w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102 odczyt wieczór dyskusyjny, który wygłosi referencje na temat: „Kwestja obniżenia cen w Polsce” p. inż. Jerzy Iwanowski, senator.

Łódzkie stowarzyszenie techników zawiaduje w piątek, dnia 20 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102 p. dyr. J. St. Cezak odczyt na temat: „O nowe podstawy polityki podarzej”.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom naszego nieodżałowanego Męża, Syna, Ojca i Brata

B. P.

## SAMUELA KOHNA

wyrażamy tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie.

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondoleń.

Z powodu śmierci

B. P.

## Samuela Kohna

Prezesa Zarządu Akc. Tow. Przem. „Markus Kohn”, wyrazy szczerego współczucia synowi Zmarłego Panu Kazimierzowi i pozostałej rodzinie składa

Jakób Praszkiwicz.

## MATKI JEJ

składają wyrazy głębokiego współczucia

Koleżanki i Koleżki Sp. Banku Kredytowego Właścicielei Nieruchomości m. Łodzi.

## Zbrodnia zwyrodniałych kochanków. Sąd skazał Wolskiego na 5 lat ciężkiego więzienia

W końcu czerwca ubiegłego roku, posterunkowi policyjnemu w Dmosinach, powiatu brzezińskiego, doniesiono o potwornym zwyrodnieniu.

18-letni parobek miejscowy, Marjan Wolski, miał starszą od siebie o dwa lata kochankę, Mariannę Etkównę. Wolski był bardzo przystojnym młodzieńcem i miał duże powodzenie u dziewcząt wiejskich, to też Etkówna bała się że go straci i starała się mu jaknajbardziej przypodobać. Oddawała mu więc cały swój zarobek, kupowała mu wódkę i pracowała zamiast niego.

Wolskiemu jednak to nie wystarczyło. Był on ciągle niezadowolony ze swej kochanki i nie ukrywał przed nią, iż chętnieby ją zamienił na inną.

Ktoregoś dnia, gdy rozmawiali, ze sobą, Wolski rzekł do kochanki:

— Podoba mi się ta mała Józka Owczarkówna. Jeśli mi ją sprowadzisz do mego mieszkania, to będę cię bardzo kochał.

— Ta mała ma tylko czternaście lat. Takie naiwne dziecko, jak ci nie wstyd!

Wolski nie namawiał Etkówny, by mu sprowadziła tę dziewczynkę. Tegoż dnia w godzinach wieczornych przyszedł z nią do kochanka. Owczarkówna

nie podejrzewała nic złego. Etkówna za pewniała ją, iż Wolski ma dla niej jakąś pracę.

Gdy znaleźli się w trójce w zamkniętym pokoju, parobek zwrócił się do Owczarkówny z niedwuznaczną propozycją. Dziewczyna chciała zbiec, lecz Etkówna

zakneblowała jej ręką usta i pomogła kochankowi ją skrepować.

Wolski w obecności przyjaciółki zniewolił swą ofiarę. Gdy następnie wyrzucił ją z mieszkania, zagroził, że ją zabije, jeśli komu plśnie słówko.

Owczarkówna, mimo tych gróźb, odpowiedziała o wszystkim rodzicom. Chłopi chcieli dokonać samosądu nad zwyrodniałą parą. Wolskiego i Etkównę uratowała policja, która ich osadziła w areszcie.

Wczoraj stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Halickiego i Natkesa.

Oskarżał prokurator Kozłowski. Wolski został skazany na 5 lat, a Etkówna na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Z żałobnej karty.

## B. p. Samuel Kohn.

W dniu 14 b. m. zmarł nagle zasłużony obywatel i przemysłowiec naszego miasta b. p. Samuel Kohn.

Zmarły był współzałożycielem istniejącej od 1865 roku firmy „Markus Kohn” w Łodzi, której w ciągu 42 lat poświęcił bogatą swoją wiedzę fachową i doświadczenie handlowe, przyczyniając się tym samym do świetnego rozwoju tej placówki przemysłowej.

B. p. Samuel Kohn był znany w sferach przemysłowych i cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatią.

Zmarły popierał wszystkie instytucje dobroczynne, miał czule serce na niedolę ludzką i z wielką chęcią służył i udzielał pomocy wszystkim, którzy do niego zwracali się w potrzebie. Cechowała go wysoka kultura, którą odczuwali obcujący z nim; posiadał rozległe stosunki handlowe i towarzyskie w kraju i zagranicą i chętnie pomagał swym wpływowym słowem.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

## RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 18 lutego 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: „Radjokronika” wygł. dr. Marjan Stepiński (tr. z W-wy). 16.15—16.45: Program dla dzieci z W-wy. 1. „Historia o popiołku” opowie mjr. A. Bogusławski. 2. Zagadki i szarady w opracowaniu H. Ładozca. 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40: Odczyt z Katowic. „Pieśń życia owadów” (J. H. Fabro) wygł. dr. K. Simm. 17.45—18.45: Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego (tr. z W-wy). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień nast. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—19.55: Pras dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15: Kwadrans buchaltera wygł. p. St. Lipiński (tr. z W-wy). 20.15—20.30: Odczyt z Wilna o Chopinie. 20.30—22.00: Koncert z Wilna. W przerwie kwadrans literacki: „Całe sąsiedztwo” nowela M. Werowicza (tr. z W-wy). 22.00—22.15: „Echodźwięki z życia i pracy” wygł. p. inż. W. Grabińska (tr. z W-wy). 22.15—22.35: Płyty gramof. z Warszawy. 22.35—24.00: Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport, oraz retransmisje stacji zagranicznych (space: detektorowy po Europie).

Czwartek, dnia 19 lutego 1931 r.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—12.35: Muzyka z płyt gramof. i A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 12.35—14.00: Koncert szkolny z Filh. Warsz., w wykonaniu ork. filh. pod dyr. Br. Wolfstela, p. Maryli Karczewskiej (sopran), p. Aleksandra Junowicza (flet) i L. Ursteina (akomp.). 14.00—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikat Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwwzwozowej z W-wy. 15.50—16.10: „Uprawiamy turystykę samochodową w zimie” — wygł. inż. Roger Morsztyn (tr. z W-wy). 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40: Odczyt z Wilna „Rola owoców i jarzyn w odżywianiu człowieka” — wygł. prof. dr. Jan Muszyński. 17.45—18.45: Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego i Zofia Zmigród - Fedyczkowska (śpiew). Przy for. kompozytor (tr. z W-wy). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15: Feljeton p. t. „Rozmowa w wagonie” — wygł. W. Grabińska (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Pogadanka radiotechniczna z W-wy. 20.30—21.50: Koncert popularny z Warszawy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Emilia Szebrańska (śpiew) i L. Urstein (akomp.). 21.30—22.15: Stuchawisko z Warszawy „Jry z Dzikiej Wody” — St. M. Solińskiego w radiofonizacji St. Karwińskiego. 22.15—22.35: Koncert z Krakowa. 22.35—24.00: Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport, oraz muzyka cieczna z W-wy.

### CZOŁOWYM PENSJONATEM

w STOLICY TATR jest

## MARATON

ZAKOPANE

ul. Sienkiewicza  
tel. 331.

:: Niedostępna kuchnia. ::

WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. CENTRALNE OGRZEWANIE — ŁAZIENKI — CZYTELNA — BIBLIOTEKA — SALONY.

### W. I. Z. O.

uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Prezyd. Egzekutywy Sjonist. **NAHUMA SOKOLOVA** ogłosza dziś w środe, dn. 18 b. m. w Zrzeszeniu Kobiet W. I. Z. O., Sienkiewicza 26, godz. 9-ej wiecz. referaty pp. Dr. J. Frenkiel i dr. Z. Ellenberg. Wszyscy członkowie i wprowadzonych gości wejście bezpłatne.



## Dźwiękowe GRAND-KINO

Kto nie widział — niech spieszy — — Dziś po raz ostatni.

## PIESNIARZ GÓR

Dramat z życia rosyjskiego.

W roli głównej: **LAWRENCE TIBETT**

najpotężniejszy baryton świata, gwiazda „Metropolitan Opera” w New Yorku. Przepiękna muzyka Franciszka Lehara. — Porządek seansów o godz. 4-ej po poł. ostatni o godz. 10,15 wiecz. — Ceny miejsc normalne, na porankach 75 gr. i 1 zł.



LUTY  
**18**

ŚRODA

Dziś: Popielec, Szymeona  
Jutro: Konrada W.

Wschód słońca	6.46
Zachód słońca	4.53
Wschód księżyca	7.54
Zachód księżyca	6.15
Długość dnia	8.51
Przybyło dnia	2.16

## „Ostatki” w Łodzi.

Tłumy „przebrańców” na ulicach

Wczoraj w godzinach wieczorowych ulice miasta naszego zapelnily się licznymi grupami t. zw. „przebrańców”. Mężczyźni w strojach kobiecych, kobiety — w męskich, a częstokroć w niezwykłe „egzotycznych” i barwnych spacerowali srodkiem ulicy Piotrkowskiej, wywołując powszechne zaciekawienie i wesołość.

Przeważnie, oczywiście, byli to mieszkańcy przedmieść, którzy, jak wiadać, skrupulatnie pielęgnują tradycję. W niektórych punktach ulicy Piotrkowskiej tworzyły się z tego powodu tak wielkie zbiorowiska, że porządek musiała utrzymywać policja konna.

Do zakłócenia spokoju jednak nigdzie nie doszło.

Śmiano się tylko i bawiono, a to jest zjawiskiem niezmiernie rzadkiem w ostatnich czasach.

## Zamknięte piekarnie mogą być ponownie uruchomione.

W związku z masowym zamykaniem piekarni w Polsce, wskutek niesanitarności ich stanu, urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym okólnik ministerstwa, wyjaśniający sposób postępowania w tej sprawie.

Mianowicie, ministerstwo wyjaśniło, że wytwornie pieczywa, które nie dostosowały się do wymogów rozporządzenia z dnia 29 października 1930 r. powinny bezwzględnie ulec likwidacji. Zamknięcie jednak piekarni niehygienicznych nie oznacza, że właściciele ich nie mogą więcej prowadzić podobnego przedsięwzięcia. Przeciwnie; o ile ci fachowcy będą zamierzali otworzyć inne przedsiębiorstwo tego samego rodzaju, lecz pod względem sanitarnym całkowicie odpowiadające rozporządzeniu z dnia 29 października 1930 roku, należy im na to pozwolić i wydać odpowiednie koncesje.

W ten sposób właściciele zamykanych przedsiębiorstw nie będą skazani na niedzę, gdyż będą mieli możliwość dalszego zarobkowania. (k)

## Rata podatku majątkowego

płatna jes do dnia 28 lutego b.r.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, władze skarbowe pobrać miały w 1930 r. na poczet dalszej spłaty 120 proc. dodatku kontyngentowego do podatku majątkowego, ratę w wysokości 0,5 proc. od szacunku majątku.

Projekt ten został wówczas, z uwagi na trudną sytuację wewnętrzną, zamieszany.

Jak się odcienie dowiadujemy, ministerstwo skarbu zarządziło pobór następnej raty podatku majątkowego tylko w wysokości 0,3 proc. od wartości majątku, oszacowanej w roku 1923. Rata majątkowa ściągana będzie od całego kupiectwa i przemysłu. Termin jej zapłaty ustalony został na dzisiaj 28 lutego b. r. (i)

## Dgżury opiek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charsm (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epstein (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (do Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabianiec

# Strejk pracowników miejskich rozpoczyna się dziś i obejmie wszystkie biura magistratu. Protest przeciwko niewypłaceniu 13-ej pensji

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w magistracie i instytucjach miejskich strejk wszystkich pracowników i robotników, zatrudnionych przez magistrat. Strejk rozpoczyna się od samego rana t. zn., że pracownicy miejscy dziś wogóle do pracy nie przyjdą.

na znak protestu przeciwko stanowisku jakie zajął zarząd miasta w sprawie wypłaty pracownikom dorocznej gratyfikacji pod nazwą zasiłku zimowego.

Zatarg ten datuje się już od szeregu miesięcy. W końcu 1930 roku związki zawodowe pracowników miejskich zwróciły się do magistratu z zapytaniem, dlaczego nie otrzymują przyznawanej im przez szereg lat gratyfikacji rocznej. Magistrat powołał się wówczas na zły stan finansowy miasta i oznajmił, że

w pierwszych dniach nowego roku gratyfikację wypłaci.

Gdy jednak przyrzeczenie to nie zostało dotrzymane, pracownicy miejscy zwołali wiec, na którym postanowiono

powołać do życia międzyzwiązkową komisję pracowniczą, która by zajęła się organizacją strejku.

Na skutek interwencji magistratu, który wszczął starania o pożyczkę rządową w wysokości 3 milionów złotych, strejk został odłożony. W ubiegłym tygodniu jednak, gdy stało się wiadome, że magistrat pożyczki nie otrzymał i gdy przedstawiciel magistratu oświadczył oficjalnie komisji międzyzwiązkowej, że gratyfikacji nie wypłaci, postanowiono

proklamować strejk protestacyjny, wyznaczając termin na dzień dzisiejszy.

Od piątku do dnia wczorajszego trwały przygotowania do akcji strejkowej. Komisja międzyzwiązkowa wydała

odezwę do ogółu pracowników, nawołując ich do porzucenia pracy w dniu dzisiejszym. W odezwie tej komisja zaznaczyła, że sprawa wypłaty gratyfikacji jest rzeczą niezmiernie ważną dla pracowników, albowiem decyzja magistratu może stworzyć prece-

dens na przyszłość i spowodować, że przyszłe magistraty również zawieszają wypłatę gratyfikacji zimowej.

Strejk, który dziś obejmuje wszystkie biura magistratu i instytucji miejskich nosi charakter protestacyjny. Trwać będzie więc

tylko jeden dzień. Komisja międzyzwiązkowa, nie chcąc narażać chorych i pielęgniarzy opiek w drodze wyjątku postanowiła wyłaczyć szpitale i zakłady opieki społecznej, w których znajdują się starzy dzieci. Po za tem we wszystkich innych biurach praca zamrze niemal całkowicie.

Do strejku przystępują członkowie największego związku zawodowego pracowników miejskich, obejmującego

wszystkich wyższych urzędników i pracowników, nie stojących na gruncie politycznym, członków związku „Praca” oraz członków związku chłdeckiego. Związek klasowy nie brał udziału w ogólnej akcji, jednakże udzielił swym członkom wolnej ręki. Pom

waż jednak związek ten posiada wielką stosunkowo liczbę członków magistracie, z tego też względu bezrobocie ogarnie dziś cały aparat miejski.

W dniu wczorajszym, specjalna komisja strejkowa obchodziła wszystkie biura i urzędy miejskie, przytwarzając pracowników i robotników akcji strejkowej. Dziś od samego rana komisja strejkowa pełnić będzie dyżur przed gmachem magistratu i innych biur miejskich.

Jak już zaznaczyliśmy, dzisiaj strejk ma charakter protestacyjny i trwać będzie tylko jeden dzień. Ważne jednak, gdyby nie odniósł swego skutku, międzyzwiązkowa komisja postanowiła ogłosić strejk wiozący aż do zwycięstwa. (k)

## Socjaliści zwalczają strejk!

Charakterystyczne metody „czerwonego” magistratu.

W związku z proklamowaniem przez związki pracowników miejskich strejku protestacyjnego na dzień dzisiejszy, magistrat wydał odezwę do ogółu pracowników miejskich, w której stwierdza, że nie odmówił wypłacenia jednorazowego zasiłku zimowego, lecz, prosił tylko o odroczenie terminu wypłaty do „lepszych czasów”!

Charakterystyczne jest, że socjali-

styczny magistrat wzywa pracowników do nie dawania posłuchu związkom zawodowym i „przeciwstawia się nawoływaniu do strejku”.

Jak widać, strejk nie zawsze jest przez socjalistów uznawany, jako broń legalna, czasem łamanie strejku, który „godzi w interesy ludności” staje się hasłem i zadaniem... socjalistów!

Trzeba to sobie zapamiętać!

# Banda kobiet-złodziejek

grasowała od dłuższego czasu w Łodzi, okradając kupców tutejszych. Jak aresztowano rzekomą „doktorową” Kawczyńską

Od dłuższego już czasu na terenie województwa łódzkiego a zwłaszcza w Łodzi, grasowała nieuchwytna banda złodziei sklepowych t. zw. „szopenfeldziarzy”. Wiadomo było tylko, że SKŁADA SIĘ ONA Z SAMYCH KOBIET które proceder swój uprawiały z niezwykłą zręcznością.

Liczni poszkodowani właściciele sklepów opowiadali niejednokrotnie w urzędzie śledczym, w jaki sposób byli okradani. Okazuje się, że do sklepu wchodziło parę kobiet, nie znających się rzekomo ze sobą, których liczba przewyższała zawsze ilość sprzedających w sklepie. Każda z kobiet kazała pokazać sobie pewien rodzaj towaru, co wykorzystywała jedna, nie pilnowana, kradnąc, ile się da.

Szajka ta grasowała przeszło rok i ani razu nie udało się nikogo schwytać. Wreszcie po długich i żmudnych poszukiwaniach policja łódzka ustaliła, że między innymi do szajki należą: Aniela Bednarczyk, Stefania Zloczewska i Róża Białogórska. Zostały one aresztowane i w toku dochodzenia ustalono, że były one nie tylko pionkami w wielkiej grze, natomiast

HERSZTEM CALEJ SZAJKI BYŁA 42-LETNIA WIKTORJA KOZŁOWSKA.

Zdawało się, że teraz już nie ma stać na przeszkodzie do zlikwidowania bandy.

Jednak Kozłowska okazała się nieuchwytną tylko przypadkiem oraz spryt jednego z wywiadowców pozwoliły na schwywanie jej.

Urząd śledczy w Łodzi rozstał na całą Polskę a nawet i zagranicę szereg listów gończych, zawierających fotografie, dokładny rysopis oraz personalia po-

szukiwanej Kozłowskiej.

Polecono szczególnie baczenie zwracać uwagę na przyjezdnych do Łodzi, spodziewano się bowiem, że Kozłowska po aresztowaniu jej współtowarzyszek wyjechała z Łodzi.

W dniu wczorajszym dyżurni wywiadowcy zauważyli

w jednym z przedziałów I klasy, jakąś dystygowaną i elegancką kobietę,

której wygląd przypominał cokolwiek poszukiwaną Kozłowską. Ponieważ jednak nie było absolutnej pewności co do tożsamości przyjezdnej z Kozłowska, jeden z wywiadowców w bardzo sprytny sposób postanowił wy badać ją.

W tym celu podszedł do wysiadającej kobiety, uchylił grzecznie kapelusza i przepraszając za śmiałość spytał czy też nie jest przypadkiem panią Kowczyńską z Warszawy, którą on w imieniu swej chorej żony oczekuje a której nie zna. Sam przedstawił się jako

inżynier Bieniakowski—łódzianin.

Przyjezdna, widząc eleganckiego mężczyznę, grzecznie się do niej odnośzającego, uśmiechnęła się i przedstawiła się jako

doktorowa Eleonora Kawczyńska z Warszawy.

W ten sposób pierwsze lody zostały przelamane i znajomość nawiązana. Eleonora „inżynier” prosił grzecznie o pozwolenie odprowadzenia p. doktorowej do Grand-Hotelu, gdzie chciała zamieszkać.

Po drodze jadąc taksówką, uprzedzając grzeczny wywiadowca oświadczył przyjezdnej że zwykle w Grand-Hotelu wszystkie pokoje są zajęte; ale on ma protekcję i postara się o wygodne nocleg; musi mieć tylko paszport jejby ją zameldować. Przyjezdna bez wa-

hania wyciągnęła paszport z kieszeni i podała go „inżynierowi”.

Ten ukradkiem obejrzał go i stwierdzał, że rzeczywiście opiewa na nazwisko doktorowej Kawczyńskiej jednak przy bliższym obejrzeniu, zważył, że

fotografia i stempel dookoła niej nie spełnia się zgadzają.

Wobec tego zmienił zamiar jazdy Grand-Hotelu i skierował taksówkę do urzędu śledczego.

Tu natychmiast zrobiono odciski tyloskopijne, które całkowicie zgadziły się z temi, które posiadał urząd śledczy, a które należały do poszukiwanej Kozłowskiej. Paszport był najprawdopodobniej skradziony i wlepiona do niego była fotografia. Kozłowska została niezwłocznie aresztowana i przewieziona do więzienia w Łęczycy do dyspozycji sędziego śledczego.

Kozłowska była poszukiwana za dzieje sklepowe w całym szeregu miast w Polsce: Warszawie, Krakowie, Katowicach, Lwowie i Łodzi.

Sprawa przeciwko niej odtądzie w sadzie w Łodzi a następnie we wszystkich innych miastach, gdzie jest poszukiwana. (p)

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

# Wstrząsająca tragedia miłosna.

Walka na życie i śmierć o ukochaną kobietę. — Zamordował ją, bo go zdradzała. — Śmiertelny strzał wśród nocy.

## Sąd skazał Bujalę na 8 lat ciężkiego więzienia

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, na wokandzie sądu okręgowego, pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Natkusa i Kozłowskiego znalazła się sprawa łódzkiego majstra tkackiego, 49-letniego Franciszka Bujalę, oskarżonego o zabójstwo kochanki.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9-ej rano. Część publiczności nie mogła się dostać na salę i wypełniła po brzegi kurytarze sądowe.

W akcie oskarżenia, odczytanym przez przewodniczącego, zostały podane okoliczności zbrodni.

W dniu 23 września ub. roku około godziny 6-ej wieczorem patrol policyjny, obchodzący ulicę Pomorską, usłyszał strzały rewolwerowe. Policjanci ujęli w pobliżu parku „Helenów” dwóch mężczyzn, walczących ze sobą na śmierć i życie.

Jeden z nich trzymał w ręku dymiący rewolwer. Obok na chodniku leżała we krwi jakaś niewiasta.

Meżczyzn obezwładniono. Jeden z nich okazał się Franciszkiem Bujalą, drugi zaś Stanisławem Żeliszewskim.

Dziewczyna Helena Młotkiewiczówna, była już martwa.

Bujalę oświadczył, że nie miał zamiaru jej zabić

i strzelił do niej trzykrotnie pod wpływem silnego wzruszenia, gdyż na ulicy oświadczyła mu, że go nie zna, choć od ośmiu lat była jego kochanką.

Zabójca miał żonę i dwoje dzieci. Żeliszewskiego uważał za rywala i w kilkanaście minut przed zbrodnią spotkał go na ulicy w Młotkiewiczówną.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczął swe zeznania oskarżony.

### Zeznanie oskarżonego.

Z trudnością panuje on nad swymi nerwami i co kilka minut pociera sobie skronie.

— Nie przyznaję się do winy — mówi. — Tragicznego dnia byłem w kinie. Później poszedłem do znajomych, zamieszkałych przy ulicy Pomorskiej 90. Po drodze spotkałem Żeliszewskiego. Wiedziałem już wówczas, że kocha się w Helence i że ona mnie zdradza.

Przy Alejach Anstadta spotkaliśmy Helenkę. Żeliszewski przerwał ze mną rozmowę i podszedł do niej. Zbliżyłem się również do niej i powiedziałem: „Helusiu, chcę z tobą pomówić!”. W tym momencie uderzono mnie w głowę żelazną sztabką.

Strzeliłem w górę, by przestraszyć Żeliszewskiego, który mnie własnie uderzył. Żeliszewski począł się ze mną szantażować. Chciał mi wyrwać rewolwer. Wówczas padło kilka strzałów. Helenka krzyknęła „O Jezu!” i padła na bruk. To wszystko. Ja jej nie chciałem zabić.

W dalszym ciągu swych zeznań Bujalę opowiada o swych stosunkach z Młotkowską. Mówi, iż poznał ją przed ośmiu laty, gdy był majstrem w fabryce firmy „Weiss i Poznański”. Młotkowska miała wówczas szesnaście lat i była zwykłą robotnicą. Znajomość rozpoczęła się od tego, że jej pożyczyl 70 złotych, których nie mogła mu zwrócić. Po kilkutygodniowej znajomości złożyła mu wizytę w mieszkaniu, a później spędziła z nim całą noc.

Bujalę twierdzi, że jej rodzice absolutnie nie dbali o jej prowadzenie i zadali tylko, by im przynosiła pieniądze.

Oskarżony początkowo nie traktował jej poważnie, lecz później zapalał do niej gwałtowną miłością i porzucił żonę i dzieci. Gdy stracił w Łodzi pracę, wyjechał z Młotkowską do Krotoszyna, następnie do Poznania i wreszcie do Rumunii. W Rumunii zarabiał 200 złotych tygodniowo. Rodzinie, która zerwała z nim stosunki, przysyłał po 200, 300 złotych miesięcznie.

Gdy po czterech latach wrócił z Młotkowską do Łodzi, zamieszkał znów z ro-

dziną, lecz nie zerwał stosunków z kochanką i wspierał ją materialnie. W tym czasie dość często dowiadywał się, iż Młotkowska zdradza go na każdym kroku.

Mówiono mu, że Żeliszewski, którego poznała na jakiejś zabawie, jest jej stałym kochankiem.

Młotkowska oświadczyła oskarżonemu, że chce z nim zerwać, gdy jej począł czynić wyrzuty. Bujalę mimo to nie chciał z nią się rozstać i kupił jej kwiaty, suknie i pantofle.

gdyż za trzy dni miała obchodzić imieniny.

Kończąc swe zeznania Bujalę jeszcze raz stwierdza, że nie miał zamiaru zabić Młotkowskiej, gdyż kochał ją do ostatniej chwili.

Prokurator: Czy oskarżony widział nieboszczkę razem z Żeliszewskim przed wypadkiem?

Oskarż.: Tak. Znajomi mówili, że jesteście spokrewnieni, bo mamy wspólną kochankę. Ja w to nie chciałem wierzyć.

Prokurator i obrońcy zadają jeszcze Bujalę szereg pytań.

### Co mówią świadkowie.

Sąd przystępuje wreszcie do badania świadków.

Pierwszy zeznaje ojciec zabitej Jan Młotkowski, szewc z zawodu.

Przewodniczący: Czy świadek wiedział, że Bujalę jest żonaty?

Świadek: Tak.

Przew.: A kiedy Żeliszewski począł przychodzić do córki?

Świadek: Przychodził przez ostatnie cztery tygodnie jej życia.

Pewnego razu przyszedł mnie pro-



sić o jej rękę, ale wówczas był rewien mój znajomy, więc nie mógł o tem mówić.

Przew.: Czy świadek wiedział, że jego córka wyjechała z Bujalą do Rumunii?

Świadek: Tak. Wszystko wiedziałem. Helenka mówiła mi, że Bujalę ją zabije, jeśli wyjdzie za mąż za Żeliszewskiego.

Z kolei zeznaje siostra zabitej, Marjanna, która oświadczyła, że Helenka mówiła jej, iż nie może zerwać z Bujalą, bo on ją zabije. Duże zainteresowanie wzbudziły ze znania Żeliszewskiego.

Oświadcza on, że miał zamiar ożenić się z Młotkowską, choć znajomi mu odradzali i opowiadali jej o czteroletnim pobycie w Rumunii z oskarżonym.

Żeliszewski opowiada również o okolicznościach zabójstwa. Twierdzi on, że w chwili, gdy Młotkowska oświadczyła Bujalę, że go nie zna i nie chce z nim rozmawiać, dał on do niej dwa strzały, mierząc w pierś. Gdy dziewczyna padła na bruk, Żeliszewski rzucił się na zabójcę i począł go bić głową żelaznym kluczem.

Świadkowie, robotnicy fabryki, w której Bujalę był majstrem, opowiadają na sprawie, że miał opinię niebezpiecznego kolekcjarza i uwodziciela.

### Zona oskarżonego.

Zona oskarżonego, Marja Bujalowa właścicielka restauracji przy zbiegu ulic Jerzego i Cmentarnej mówi, iż zwracała się do starych Młotkowskich, pomagając się, by zmusili córkę do zerwania z jej mężem. Pewnego dnia Bujalowa spotkała się z Heleną. Gdy poczęła jej czynić wyrzuty, ta jej oświadczyła:

— My się kochamy, pani jest stara, a ja młoda!

Dalej zeznają jeszcze dzieci zabójcy. Danuta Bujalówna, uczennica gimnazjum i Czesław Bujalę, absolwent wyższej szkoły technicznej Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, obydwoje chemik w jednej z fabryk zgierskich.

Twierdzą oni, iż ojciec był dla nich bardzo czuły i często z nimi się spotykał.

### Wyrok.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos prokurator, który w dłuższym przemówieniu dowodzi, iż Bujalę powziął z góry postanowienie zgładzenia Młotkowskiej i gdy ją spotkał, z Żeliszewskim, którego uważał za rywala, zamiar swój wykonał. W konkluzji prokurator domagał się dla oskarżonego surowego wymiaru kary.

Po przemówieniach obrońcy meo. Forellego i powoda cywilnego meo. Lilkera, sąd udał się na naradę i wreszcie ogłosił wyrok, mocą którego Bujalę został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Akcja cywilna została uwzględniona. Po ogłoszeniu wyroku córka oskarżonego zemdlała na sali sądowej. das.

### Zgon nestorki dziennikarstwa polskiego.

## Zyciorys Bronisławy Neufeldówny.

Dnia 16 b. m. zmarła w Warszawie nestorka dziennikarstwa polskiego, Bronisława Neufeldówna. Urodzona w Warszawie w roku 1857, nauki pobierała na pensji prywatnej. W roku 1882-im wstąpiła do redakcji wychodzącego w Warszawie dziennika „Nowiny”. Kierownikami pisma byli Filip Sulimierski i Jan Finkeltaus, znany później pod nazwiskiem Jean Finot, redaktor i wydawca czasopism paryskich „Revue de Revue” i „Revue Mondiale”.

Po ustąpieniu Sulimierskiego i Finkeltausa, redakcję objął Bolesław Prus. Łączyły ją z nim najserdeczniejsze stosunki przyjacielskie, które przetrwały do końca jego życia. Po zamknięciu „Nowin”, przeszła w 1883 roku do „Gazety Polskiej”, redagowanej przez Edwarda Leo, a następnie po przerwie spowodowanej zamknięciem tego pisma przez władze rosyjskie, przez Jana Gadomskiego. Jednocześnie pracuje w „Gazecie Handlowej”, redagowanej przez Rudolfa Okreta i St. Kempnera. Następnie przechodzi do powstałej z „Gazety Handlowej” „Nowej Gazety”; po jej zamknięciu do „Gazety Polskiej” L. Straszewicza, potem do „Kurjera Polskiego” pod redakcją Ign. Rosnera i „Nowego Kurjera Polskiego” i „Epoki” i wreszcie od listopada 1929 r. do „Gazety Polskiej”.

Jednocześnie od początku swej kariery dziennikarskiej, poza stałą pracą w wyżej wymienionych pismach, współpracowała przygodnie w „Kurjerze Warszawskim”, „Kurjerze Codziennym”, „Ku-

rierze Lwowskim”, „Wędrowcu”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Wszecchwicie”, „Prawdę” Świętochowskiego, „Ekonomiście”, „Słowie Polskiem”, „Świecie”, „Sfinksie”, „Czasie”, „Rządzie i Wojsku”, „Scenie Polskiej”, „Muzyce” i innych.

Specjalnością jej w codziennej pracy redakcyjnej były, oprócz robót dziennikarsko-technicznych, referaty z poljyki zagranicznej, wieści ze świata, sprawozdania z literatury obcych, z muzyki i ze sztuki.

W ciągu 49 lat swej pracy Br. Neufeldówna przetłumaczyła przeszło 120 powieści, oraz szereg utworów scenicznych dla naszych teatrów. Wprowadziła pierwszą do literatury polskiej Multaulego, Kellermana, Conan Doyle'a, Elmirę Bourges'a, Wilde'a, Kiplinga, Spittelta, Galsworthy'ego, Shaw'a. Pierwsza też zainteresowała Stefana Żeromskiego Pen Clubem, pomagając mu w powołaniu do życia tej nowej placówk. literackiej.

Życiem swoim, pełnym pracy, poświęceń, umiłowanjem ojczyzny, charakterem bez skazy zyskała, jako pionierka dziennikarek polskich, powszechny i głębok szacunek.

Wyraz temu dały dwie uroczystości jubileuszowe, jakie jej zgotowali koledzy i przyjaciele — 25-lecia i 40-lecia pracy.

W 72-im roku Jej pracowitego życia Prezydent Rzeczypospolitej nadał Jej w roku 1929 oficerski krzyż orderu Polski Odrodzonej.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
„**SPLENDID**”  
NARUTOWICZA 20.

Dzisiaj i dni następnych. — Wspaniały przebój przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu.

**Emil JANNINGS**

w swym pierwszym filmie dźwiękowym przeżyciającej swą przetrącającą tragedję człowieka-idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia  
Dramat miłości i upodlenia p. t.

## NIEBIESKI MOTYL

Tytuł oryginału: „Ni bieski Aniot”. Wytwórni „UFA”. Konflikt miłości i obowiązków — w roli kobiety — **Marlena Dietrich**. — W roli mężczyzny — **Wampi a.** — Reżysera Józef von Sternberg. — Muzyka Fryderyk Hollaender.

Początek przedawania o godzinie 8 i 10. — Passepportout prócz urzędowych i prasowych nieważne. Aparatura dźwiękowa Western Electric

## Sytuacja gospodarcza u nas i w Niemczech. Giełda pieniężna.

Podczas ostatniej debaty budżetowej niejednokrotnie czynione były porównania, dotyczące stopnia nasilenia depresji w Polsce i zagranicą.

Wnioski, częstokroć diametralnie sprzeczne, opierane były na przesłankach natury subiektywnej, i jako takie nie przedstawiały żadnej rzeczowej wartości.

Pomimo skomplikowanego charakteru omawianego zagadnienia, pewne paralele i analogie dotyczące przebiegu koniunkturalnego w Polsce i zagranicą dają się jednak przeprowadzić.

W szczególności przedmiotem naszej najwyższej uwagi winna być sytuacja gospodarcza u naszego zachodniego (najpóźniejszego gospodarczo) sąsiada — tem bardziej, że przebieg cyklu koniunkturalnego zdradza w Polsce i w Niemczech znacznie większe podobieństwo, niżby się to przypuszczało.

Tak zwany „barometr Harvardzki” zwiastuje w obydwu krajach prawie że identyczną pogodę — ścślej mówiąc — „niepogodę” gospodarczą.

Krzywa kursów akcji posiada tendencję trwale zniżkową, krzywa cen hurtowych opada w Niemczech co najmniej z równą jak w Polsce intensywnością. I jedynie krzywa stopy procentowej — krzywa rynku pieniężnego — zdradza tendencję w obydwu krajach niezupełnie jednakową, co późn jej obszerniej omówimy. Instytut koniunkturalny w Berlinie stwierdza, że niema jeszcze ani jednego symptomu, zwiastującego decydującą poprawę sytuacji gospodarczej w najbliższej przyszłości, i trzeba stwierdzić, że i styczeń owy zeszyt „Koniunktury Gospodarczej” nie czyni nam pod tym względem żadnych lepszych nadziei.

Wskaźnik produkcji przemysłowej, który w połowie 1929 roku wynosił w Niemczech jeszcze 110, spadł w końcu ubiegłego roku do poziomu 80; kurczenie produkcji wyraża się zatem cyfrą około 27 PROCENT, w stosunku do stanu maksymalnego. Odnosne cyfry dla wskaźnika produkcji przemysłowej w Polsce wynoszą 129 i 102; czyli że kurczenie wyraża się liczbą 20 procent. Tylko że stan w połowie 1929 reprezentuje w Niemczech stan maksymalnej produkcji, gdy w Polsce maximum wypadło w styczniu 1929, kiedy to wskaźnik wynosił 137; od tego momentu — całkowite skurczenie produkcji przemysłowej wynosi około 25 PROCENT.

Jeśli zatem może być wogóle mowa o porównaniu nasilenia kryzysu w Polsce i w Niemczech, to tylko te cyfry mogą służyć jako przybliżony sprawdzian obiektywny.

Jest faktem wprost uderzającym — jak zbliżone cyfry relatywnego skurczu produkcji w ten sposób się otrzymuje!

Ale jeszcze bardziej uderzające analogie dają się przeprowadzić, gdy się porówna przebieg rozwoju stosunków na rynku pieniężnym w obydwu krajach!

Zniżająca przez trzy kwartały roku 1930 — stopa dyskonta bankowego w Niemczech osiągnęła bezpośrednio przed wyborami do Reichstagu swoje minimum (prawie że 3 i pół proc!).

Jednakże od tego momentu nastąpiło nagłe pogorszenie na rynku pieniężnym i stopa bankowa podniosła się w końcu 1930 roku do 6 procent.

Dopiero w bieżącym roku zaczyna na stopować pewne, choć bardzo powolne, odprężenie.

Biuletyny koniunkturalne w Niemczech z całym naciskiem podkreślają, że „każda zmiana na lepsze (w sytuacji gospodarczej) musi być poprzedzona upłynieniem na rynku pieniężnym”, i że „cała przyszłość zależy od stopnia rozsądku politycznego w najbliższych tygodniach”.

Tyle w Niemczech...

Jeśli się przyjrzyć krzywej stopy dyskontowej w Polsce, to zauważymy wyraźną i stałą tendencję tanienia kredytu do sierpnia ubiegłego roku.

Od września poczynając, stopa ban-

kowa podniosła się z przeciętnej cyfry 10,71 do 10,75 w końcu grudnia.

Wyraźniej objawia się podrożenie kredytu przez porównanie rentowności papierów wartościowych.

„Rentowność”, czyli procentowanie pożyczek państwowych podniosła się we wzmiankowanym okresie z cyfry 11,22 do 12,90

Oprocentowanie listów zastawnych I kategorii z cyfry 10,91 do 11,79, — listów II kategorii z 12,46 do 13,37.

Jeśli się uwzględni, że podane końcowe cyfry odnoszą się do grudnia ubiegłego roku, a od tego czasu faktyczny oprocentowanie jeszcze bardziej się podniosło — będziemy mieli wyraźne podrożenie kredytu, którego proces bynajmniej nie jest u nas (tak jak w Niemczech) za-

kończony i odwrócony w swym kierunku!

Ponieważ zaś — istotnie — nie można się spodziewać, że nastąpi poprawa ogólnej sytuacji gospodarczej, bez uprzedniego bardzo silnego upłynienia na rynku pieniężnym — przeto jasne jest, że cała nasza uwaga i wszystkie wysiłki winny być skoncentrowane, by stworzyć tę przesłankę poprawy.

Nie należy przeto nadmiernie dużo przypisywać znaczenia problematowi cen, gdyż klucz sytuacji leży nie na rynku towarowym, ale na rynku pieniężnym.

Stan zaś tego ostatniego jest u nas, podobnie jak w Niemczech, zależny i od poza-gospodarczych czynników.

## Na rynku przedy-cisza.

### Zapasy uległy zmniejszeniu. - Handel oczekuje od kartelu uporządkowania rynku.

Nie bacząc na kalendarzowe rozpoczęcie się sezonu letniego, w przemyśle tkackim, na rynku przedy bawełnianej ożywienie jest zupełnie nieznaczne. Zapotrzebowanie na poszczególne numery zwiększyło się bardzo słabo, a ceny pozostają nadal poniżej kosztów własnych przedsiębiorców. Ceny te kształtują się, jeśli chodzi o trzy najbardziej poszukiwane grubości, jak następuje: 32/2 — 65—66 centów dolarowych za kilo, 24/1 — 48 cent., 16/1 — 44 cent.

Bardzo zła sytuacja przemysłu przedzielniczego przyczyniła się w znacznej mierze do zmniejszenia produkcji, tak, że zapasy, jeszcze przed nowym rokiem oceniane na około półtora miliona kilogramów, wynoszą obecnie jedynie milion kilo.

Warunki pokrycia nie uległy zmianie: jako postulat poniekąd programowy, jest nadal pokrycie gotówkowe, w praktyce czynione są od tego postulatu dalekoidące odchylenia od czasu na 30

dni do weksla na 60 dni. Wypłacalność jest oczywiście lepsza: kryzys dokonał bezwzględnej selekcji wśród odbiorców — odbiorcy niewypłacalni przestali istnieć.

Utworzenie kartelu przedsiębiorców jest oczekiwane przez solidniejsze sfery handlu przedy bawełnianą jako nastanie ery poprawy stosunków na tym rynku. Nie może być mowy o zdrowych stosunkach w handlu tym artykułem, do którego producent dokłada. Jeśli w dalszym ciągu o handel chodzi, to w branży tej panuje niepewność i moment ryzyka gra rolę dominującą. Z chwila unormowania produkcji przez kartel, ta niepewność ustanie.

Jak słychać, sprawa utworzenia kartelu jest na dobrej drodze. Komitet wykonawczy porozumienia zabiega o uzyskanie 93 proc. wrzecion. Dowiadujemy się, że szeregi outsiderów już zrzędyli i nie liczą one dziś — jak przed tygodniem — 26 proc. wrzecion.

## Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu handlowego podanie o odroczenie wypłat które złożył adw. Adolf Markowicz, jako pełnomocnik Icka Rotberga i Jakóba Rotberga, prowadzących przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów manufakturowych pod firmą „Bracia Icek i Jakób Rotberg” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 61.

Rotbergowie produkują w swej fabryce towary bawełniane, półwełniane, wełniane i jedwabne od roku 1913.

Maszyny Rotbergów zakupione zostały dwa lata temu i są w stanie zupełnie nowym, gdyż z uwagi na kryzys, od chwili zakupu ich, nie były dotychczas uruchomione. Fakt ten dowodzi o niezwyklej ostrożności Rotbergów, którzy wobec wzrastającego nasilenia kryzysu gospodarczego nie chcieli cały swój kapitał obrotowy lokować w uruchomieniu całej fabryki. Tem się tłumaczy też, że Rotbergowie przetrwali depresję gospodarczą okresów poprzednich.

Szalone straty, poniesione na niewypłacalnościach swoich odbiorców, nieznanym dotychczas spadek cen tak surowców, jak i gotowych produktów, do chodzący przy niektórych gatunkach towarów do 50%, a co najcharakterystyczniejsze znaczny spadek konsumpcji, sprawiły, że Rotbergowie rozporządzając dostatecznymi środkami do zaspokojenia wszystkich swych wierzycieli, wskutek tych okoliczności, przewidują w najbliższej przyszłości konieczność czasowego zaprzestania wypłat.

Bilans firmy zamknięty jest kwota 615.207 zł. w tem kapitał 145.155 zł. Wszystkie zaś wierzytelności znajdują pokrycie w aktywach płynnych, jak towary, oszacowane na sumę 253.000 zł.

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze „WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji Kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą. CEGIELNIA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

oraz półpłynnych — maszyny — na sumę 248.000 zł.

Plan sanacji przewiduje stopniowe i racjonalne zrealizowanie składu towarów, jak również inkasowanie należności u dłużników, z którymi ostatnio dokonano transakcji i którzy okazali się solidnymi.

W marcu r. ub. sąd ogłosił upadłość Nachmanowi - Dawidowi Sawickiemu, prowadzącemu fabrykę chustek w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 59. Syndykiem w sprawie tej sąd mianował adw. Aleksa Missalę. Na zebraniu wierzycieli w dniu 19-go grudnia 1930 r. upadły Sawicki zaproponował układ na następujących warunkach: zapłata wszelkich pretensji wierzycieli w wysokości 10%, płatnych w dwóch ratach: 1-sza 5% po upływie roku od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następnie 5% po upływie dwóch lat od tejże daty.

Wobec tego, że większość wierzycieli wypowiedziała się za układem, układ ten został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia. Wierzyciele głoszący przeciwko układowi żądali sprzeciw na piśmie, prosząc o od-

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja naogół była utrzymana za wyjątkiem dewiz na Paryż, Pragę i Zurych, których kursy były mocniejsze. Zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8,91. Wyplata telegraficzna na New York — 8,927. Notowano dewizy: Bruksela—124,33, Amsterdam—358,15, Londyn — 43,35, New York — 8,918, Paryż — 34,98½, Zurych — 172,18, Mediolan — 46,72; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212,09, w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8,91¼, rubel złoty — 4,75, rubel srebrny — 1,40, bilon — 0,70, czerwoniec — 5,25.

AKCJE: Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Dla pozostałych akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski — 151½—152, Bank Handlowy — 108, Siła i Światło — 72, Modrzejów — 8,75. Ponadto dokonano szeregu drobnych transakcji akcjami Starachowic po kursie 12 i Lilpopami po 21

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie papierów państwowych panowała naogół tendencja słabsza przy obrotach zmniejszonych. Notowano: 3% pożycz. budowlana — 82—80, 4% pożycz. inwest. zwykła — 96, 5% konwers. — 49½, 6% dolarowa — 70½, 7% stabiliz. — 82—80, 10% kolejowa — 102¾, 8% oblig. budowl. B. G. K. — 93. Kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych — bez zmiany. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była mocniejsza dla 4½% listów ziemskich, dla pozostałych — utrzymana. Większych obrotów dokonano 8% listami m. Warszawy. Notowano: 4% ziemskie — 40, 4½% ziemskie — 52¼, 8% m. Warszawy — 72—72½, —72,40, 8% m. Częstochowy — 62½, 5% m. Częstochowy — 46, 10% m. Lublina — 77½, 10% m. Radomia — 75, 10% m. Siedlec — 73¾.

mówienie zatwierdzenia układu, powołując się na fakt, że przy głosowaniu za układem zdecydował jedynie syn upadłego, który zgłosił do masy pretensję w wysokości 104.000 mk. niem., a parta na wyłączeniu z ksiąg handlowych, który to wyłączenie rozpoczyna się saldem 46.000 mk. niem., wobec czego nie ulega wątpliwości, że syn działał w zmo-wie z upadłym.

Sąd na jednym z ostatnich posiedzeń rozpatrując kwestię zatwierdzenia układu, postanowił zasięgnąć opinii sądziego komisarza w przedmiocie wypowiedzenia się co do powyższego sprzeciwu, a także co do zarzutów, zgłoszonych na rozprawie.

Również sąd postanowił zobowiązać syndyków do stawnictwa na następujący termin.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 16 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6,21, luty 5,73, marzec 5,77, kwiecień 5,82, maj 5,87, czerwiec 5,92, lipiec 5,98, sierpień 6,03, wrzesień 6,06, październik 6,09, listopad 6,13, grudzień 6,18 Loco 5,96.

Liverpool, 16 lutego.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 9,52, marzec 8,96, maj 9,03, lipiec 9,13, wrzesień 9,29, październik 9,32, listopad 9,38, Loco 9,55.

Aleksan'ria, 16 lutego.

Bawełna egipska — zamknięcie, Sakellari's: styczeń 20,03, marzec 17,77, maj 18,26, lipiec 18,77, listopad 19,78 Ashmouni: luty 12,60, kwiecień 12,64, czerwiec 12,84, sierpień 13,11, październik 13,35.

Nowy Jork, 16 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 10,95, Kontrakt: styczeń 11,91, luty 10,73, marzec 10,85, kwiecień 10,99, maj 11,14, czerwiec 11,25, lipiec 11,32, sierpień 11,37, wrzesień 11,55, październik 11,66, listopad 11,75, grudzień 11,85.

Nowy Orlean, 16 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 11,91, marzec 10,83, maj 11,11, lipiec 11,35, październik 11,60, grudzień 11,84, Loco 70,67.



**Tomaszów-Mazowiecki.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)

**SKAZANIE KOMUNISTÓW.**

W październiku roku ubiegłego policja tomaszowska aresztowała, na skutek nagromadzonych dowodów o działalności antypaństwowej wśród członków P. P. S.-lewicy, Antoniego Mazurka, inwalidę, urzędnika magistrackiego i Dawida Wajnberga. Obaj kardydowali na posłów do sejmu z ramienia listy tejże organizacji z okręgu Piotrków-Brzeziny.

Postawieni oni zostali w stan oskarżenia o przynależność do komunistycznej partii polskiej i działalność wywrotową pod firmą P.P.S.-lewicy.

Akt oskarżenia zarzuca Wajnbergowi, że był stałym delegatem na wiecach komunistycznych, czynnym członkiem partii, zaś Mazurkowi, że przemawiał podczas demonstracji oraz że stał na czele organizacji wywrotowej.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandy sąd okręgowy w Tomaszowie. Mazurek i Wajnberg skazani zostali na 4 lata więzienia.

Rozpatrywano również sprawę Władysława Rybaka, mieszkańca Tomaszowa, oskarżonego o działalność komunistyczną oraz że w listopadzie roku ubiegłego usiłował rozbić wiec przedwyborczy B.B.W.R. w Wolborzu. Został on wówczas aresztowany i wczoraj skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

**WYPORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ.**

Wybory do rady gminy żydowskiej odbędą się niedoświadczalnie dnia 20 maja r. b. Zarząd narazie rozwiązany nie będzie, gdyż w myśl instrukcji województwa, zarząd ma prawo pełnić swe funkcje do czasu ukonstytuowania się nowo wybranego zarządu.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie komisji, w skład której weszło 5 członków zarządu gminy oraz 11 osób zaproszonych. Komisja ta zajęła się wybraniem do nowego zarządu.

**KWARTALNIK STATYSTYCZNY.**

Wydział statystyczny przy magistracie wydawać będzie kwartalnik, obejmujący działalność miasta oraz innych instytucji na terenie Tomaszowa. Pierwszy numer kwartalnika wyjdzie już w przyszłym miesiącu.

**TAJEMNICZE ZWŁOKI MEŻCZYŹNY.**

Na brzegu rzeki Pilicy koło Inowłódza znaleziono zwłoki mężczyzny, będące już w rozkładzie. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia tożsamości topielca i wykrycia, czy zachodzi tu wypadek morderstwa czy samobójstwa. Zwłoki były w wodzie już od kilku miesięcy.

**PING - PONG.**

Rozegrane w niedzielę zawody ping-pongowe między „Sokolem” i „Hakoahem” przyniosły zwycięstwo „Hakoahowi” w stosunku 12:6. Gra pań wypadła na korzyść „Sokola”.

**Promienie leczą wszystkie choroby.**

**Siężna broń w walce o życie i zdrowie ludzkie**

Zastosowanie lecznicze światła jest tak stare, jak stara jest ludzkość. Ludy pierwotne znały i znały doskonale własności życiodajne światła słonecznego. Do piero jednak wiek XX, ściśle mówiąc, ostatnie lata dały ludzkości tak kolosalną broń w walce o nasze zdrowie i siłę, jak widzialne i niewidzialne promienie rozmaitej długości i rozmaitego działania. Rodzajów tych promieni jest wiele ale znamy tylko drobną część. Już jednak potrafiliśmy z tego ułamka

**Drugi odczyt motocyklowy w Unione.**

W nadchodzący piątek odbędzie się w Unione drugi odczyt kapitana sekcji motocyklowej tego klubu p. Zwiewdowskiego. Ze względu na bardzo ciekawe i aktualne dla motocyklistów tematy poruszane przez prelegenta, spodziewać się należy, że odczyt plątkowy zgromadzi w Unione wszystkie interesujących się motocyklizmem.

**W jakim składzie wystąpi w Łodzi AZS poznański.**

Jak już donosiliśmy odbędzie się w Łodzi w nadchodzącą sobotę i niedzielę dwudniowy turniej gier sportowych z udziałem mistrza Polski AZS-u poznańskiego.

Dowiedziemy się, że zespół poznański przybywa do Łodzi w następującym składzie: Śmiałaj, Kasprzak II, Różycki Patrykont i Paluch.

**MECZE DRUŻYNOWE ŁÓDZKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO**

Zorganizowały w listopadzie roku u biegłego Łódzki Okręgowy Związek Szachowy, do których należy 15 sekcji szachowych stowarzyszeń względnie klubów sportowych, rozwinął energiczną działalność.

Działalność ta ujawnia się w meczach drużynowych pomiędzy poszczególnymi sekcjami Związku. Mecze te wywołują wielkie zainteresowanie w kółkach szachowych, gdyż są to pierwsze tego rodzaju imprezy na terenie Województwa Łódzkiego.

W niedzielę, dnia 15 b. m. rozegrano pierwszą rundę meczów drużynowych, których wyniki przedstawiają się następująco:

- 1) Polska YMCA — „Kolo Starszych Harcerzy”, Ruda - Pabjanicka, 6:0
- 2) Polska YMCA — Zw. Zjedn. Młodzieży Pracującej „Orle”, Pabjanice, 5 i pół — pół.
- 3) Klub Prac. Zjedn. Zakład. Scheiblera i Grohmana — „Orle” Ozorków, 3:3.
- 4) Związk. Poisk. Nauczyc. Szk. Powsz. — K. S. „Kadimach”, 1 i pół — 4 i pół.
- 5) „Orle” Pabjanice — Zw. Młodzieży Polskiej, 4:2.
- 6) Niemieckie Stow. Kult. Ośw. „Postęp” — Tow. Śpiew. im. St. Moniuszki, Pabjanice, 4:2.

wiedzy wyciągnąć kolosalne korzyści w lecznictwie i kosmetyce.

Szczególnie dzisiejsza kosmetyka opiera się w znacznym stopniu na działaniu promieniowaniem i elektrycznym o wysokiej częstotliwości. Podczas kiedy np. zwykle prądy elektryczne świetne drgają 40 do 50 razy na sekundę, przy specjalnych aparatach drganie dochodzi do 1,000 000 razy na sekundę (aparatura Vitalus i inne).

Oczywiście, że działanie takich prądów jest zgoła odmienne, niż zwykłych. Medycyna stosuje te metody w najszerszym zakresie. Niema poprostu takiej choroby, gdzieby nie można było ze skutkiem zastosować tych czy innych prądów i promieni.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o choroby artretyczne we wszystkich formach i objawach aż do reumatyzmu chronicznego. Dalej stosuje się te systemy leczenia przy wszystkich chorobach serca i obiegu krwi, przy chorobach organów trawiennych, nerwów, dróg oddechowych, narządów płciowych (impotencja), chorobach kobiecych i t. p.

W ostatnich czasach szczególną wziętością cieszą się metody leczenia elektryczno-promieniowe przy nadmiarze tuszy, przy wypadaniu włosów wogóle na pograniczu kosmetyki i lecznictwa. Wywabianie płam spocących twarz, pieprzyków, drobnych narośli dokonywa się z wysoką skutecznością temi metodami.

Zwycięski pochód promieni i prądów wysokiej częstotliwości nie ulega już kwestji. Oczywiście wskazania szczególne lekarza muszą pozostać całkowicie w sile i samodzielnie posługiwanie się rozmaitymi reklamowanymi i patentowanymi aparatami bez pomocy specjalistów powinno być odradzane.

**Pabjanice.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)

**ZMIANY W GMINIE ŻYDOWSKIEJ.**

Władze nadzorcze zawiesiły w czynnościach 5 członków Gminy Żydowskiej z grupy sjonistów oraz jej prezesa. Jednocześnie kierownikiem Gminy mianowały p. Uszera Szterna poza którym Zarząd Gminy stanowią trzej radni z grupy ortodoksów.

Powyższe zmiany spowodowane zostały tem, że sjonisci, którzy dotychczas w zarządzie stanowili większość, przedstawili władzom nadzorczym do zatwierdzenia budżet, zaś realizowali drugi budżet, popierając pozycje na utrzymanie zbliżonych do siebie ugrupowań.

Zawieszonym członkom Zarządu wytoczona zostanie sprawa karna.

**WYROK W SPRAWIE STRZELNICY.**

Onegdaj sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Niemieckiego Bractwa Kurkowego wytoczoną przeciw Magistratowi m. Pabjanic o nieprawne zawładnięcie przez miasto t. zw. Strzelnicy.

Strzelnica, stanowiąca dziś podstawę Parku Wolności na wiele lat przed wojną użytkowana była przez t. zw. Schützen - Verein. Towarzystwo to w czasie wojny zostało zlikwidowane, a Strzelnica została przejęta przez miasto, które na tem miejscu i okolicznych gruntach miejskich założyło obszerny Park Wolności.

Przed dwoma laty grupa dawnych członków Schützen - Verein założyła Towarzystwo Kurkowe, które sądowo zgłosiło pretensje do Strzelnicy, tłumacząc, że jest prawnym spadkobiercą dawnych Braci Kurkowych.

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu dowodów zasądził zwrot Towarzystwu Kurkowemu Strzelnicy.

Magistrat złożył apelację do wyższej instancji sądowej.

**Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radiowe oraz części radio elektrotechniczne**

poleca

**inż. Juliusz Hamer i S-ka**

ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.  
Telefon Nr. 188-58.

**UWAGA: Ładujemy Akumulatory**

**CHOROBY WĄTROBY—KAMIENIE ŻÓLCIOWE**  
**CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZĄ ZIOŁA**

**CHOLEKINAZA NIEMIEJSKIEGO**

**OBJAWY KAMIENI ŻÓLCIOWYCH:**  
początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorączka i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszce.  
Bóle i zawroty głowy  
Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tylnej - w pasie - krzyżu - i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber. parcie na kiszce stercowa. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka. Blizsze szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMIEJSKIEGO Do nabycia w Laboratorium fiz.-chemicznem „CHOLEKINAZA”. Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyła pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych

**Dr. med. Lagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)  
Tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań  
Lampa kwarcowa

**Dr. med. Niewiażki**  
powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Anceza 5  
Tel. 15-0  
Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w wież. i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Największy optymistą świata, niezrównany pieśniarz

**MAURICEI**

**CHEVALIER**

jako fabrykujący gumy do żucia w filmie

**ZA OCEANEM**

ukaże się już wkrótce w Grand-Kinie

**Dwa obszerne pokoje**

z specjalnie oddzielnym wejściem w centrum ulicy Piotrkowskiej w oficynie na pierwszym piętrze nadające się najbardziej na wygodne

**biuro lub skład**

do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Karola nr. 38, portjer wskaże.

Komunikacja autobusowa

**Łódź—Piotrków**

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Poszukuję zł.

**35.000---40.000**

na 1 numer hipoteki po Tow. Kredytowym, celem spłaceniu wierzycieli, procent zagwarantowany, weksłami komorniczymi z góry za rok.

Oferty sub „Korzystna Lokata” do adm. pisma.

**Mieszkanie**

4-ro pokojowe, frontowe, w śródmieściu poszukiwane natychmiast.

Oferty pod „700” do „Republiki”.

**Ponczochoy jedwabne**

i inne, suknie trikotynowe i t. p. przy muje do repercji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

IMPERIAL CHEMICAL INDUSTRIES LTD.

LIGHTNING FASTENERS

LONDON, S.W. 1.



SPINACZE BŁYSKAWICZNE

POLEGAJA: SPINACZE BŁYSKAWICZNE... ODZIEŻY SPORTOWEJ...

OSTRZEGAJA: PRZED IMITACJAMI... KTÓRE ŁATWO ULEGAJĄ PSUCIU I RDZEWIENIU.

KĄŻDY ORYGINALNY ANGIELSKI SPINACZ ZAOPATRZONY JEST MARKĄ FABRYCZNĄ, JAK TO WSKAZUJE RYSUNEK.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĄ I W. M. GDAŃSK

A. Aronson S. synowie

1. Pl. Żelaznej Bramy, WARSZAWA.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 25 lutego 1931 r. o godz. 4-ej po południu...

- Porządek dzienny ogólnego zebrania obejmuje: 1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1930 2) Projekt Ektu na rok 1931, 3) Wybór 2-ch Dyrektorów, 4) Wybór 1-go Zast. Dyrektora, 5) Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługują wszystkim Członkom Towarzystwa t. j. osobom, które zaciągnęły w T-wie pożyczkę w listach zastawnych, o ile w ogóle służy im z prawa możliwość rozporządzenia swoimi majątkiem...

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt etatu na rok 1931 będą dostępne dla Stowarzyszonych w biurze Towarzystwa od dnia 18-go lutego r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w Biurze T-wa w godzinach biurowych, poczynając od dnia 18 lutego do dnia 24 lutego r. b. włącznie.

Bez biletu wejścia nikt na salę ogólnych zebrań wpuszczonym nie będzie.

Czyszczenie, korygacje oraz całkowitą odbudowę

maszyn do pisania i liczenia wykonują z gwarancją

4 letnią

Warsztaty firmy

Edward Telatycki

Piotrkowska 48, tel. 110-63.

Dom w Bydgoszczy

Pokój umeblowany

do sprzedania, centrum miasta, z wolnym mieszkaniami, składającym się z 4 pokojów i kuchni z wygodami i wolnym trymowaniem. Od zaraz. Cena przystępna. Zeromskiego 18. m. 26.

MEBLE LAKIEROWANE

nowoczesne Pokój sypialny 650 zł. " panieński 340 zł. Urządzenia kuchni 195 zł. Korytarz 119 zł.

Wielki wybór urządzeń kuchennych Wytwórnia B-CI KOERPEL, Piotrkowska 114, w podwórzu

DR. MED. N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby szczek, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów. Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3-7.

Zawiadomienie.

Podajemy do wiadomości Szanownej Klienteli, że długoletni pracownicy firmy M. Budzewski, otworzyliśmy Zakład Fryzjerski przy ul. Pr. Narutowicza Nr. 5.

Polecamy się łaskawym względem Sz. Klienteli.

Z poważaniem ANTONI I EUGENJUSZ.

Do akt Nr. 136 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Brzeziniach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzeziniach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Bendzelinie gm. Mikołajów, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Andrzeja i Agnieszki małż. Scibiorów, Antoniego i Weroniki małż. Karlińskich i składających się z inwentarza żywego, oszacowanych na sumę zł. 540+1.300.

Do akt Nr. 1661 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kozaneckiego i składających się z 3 koni, oszacowanych na sumę zł. 2.200.

Do akt Nr. 147 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Orbacha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.

Do akt Nr. 3439 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej 2-6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fr. „B-cia Hauptman” i składających się z maszyny do pisania i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 680.

Do akt Nr. 2202 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 117, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóbka Jasnowskiego i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 450.

Do akt Nr. 2202 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 117, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóbka Jasnowskiego i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 450.

Do akt Nr. 2202 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 117, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóbka Jasnowskiego i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 450.

DOKTOR H. Wołkowyski orzeprowadził się na ul. CEGIELNIANA Nr. 36 telefon 216-90

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA SIR Lej zł 2.- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Materiały Bi. Is. i. i. Tomasz. 2 Sz. MAROKO, Łódź 2 Nowomielska 2, tel. 159-48.

Kotoniarze leugnacherzy i fismacherzy mogą się zgłosić do fabryki „Mignon” M. Rotbarda Św. Jakóba 6. Tel. 131-78.

Polisy Amerykańskie Wyrok sądu w sprawie przeciwko Tow. „Equitable” będzie ogłoszony w kwietniu, Sz. Goldman, Piłsudskiego 36

MACA MASZYNOWA codziennie świeża Mąka macowa, Zacierki iajeczne SUCHARKI na wzór karlsbadskich poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82 oraz wszelkie wyroby cukiernicze

Doświadczony administrator znający dobrze sprawy podatkowe i nowe rozporządzenia o meldunkach przyjmuję domy w administrację. Łaskawe oferty sub „Doświadczony” do admin. niniejszego pisma.

DR. MED. D. WAJSKOPF Piotrkowska 104b tel. 114-82 choroby wewnętrzne. Spec. żołądka, kiszki i wtroby. Roentgen, godziny przyjęć 4-7 po poł.

Kupno i sprzedaż PIANINO w b. dobrym stanie f. Otto Herman (Wiedeń) okazująco do sprzedania. Wiadomość: Zeromskiego 37, m. 10.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

PRASE kupię używaną do pakowania odpadków wielkich Nippe, Kilińskiego 85, tel. 204-59.

MLECZARNIE i duży pokój z kuchnią w centrum odstąpię niedrogo, Kilińskiego 55.

URZĄDZENIE sklepowe tanio do sprzedania. Wiad. Anny 21, m. 9.

SPRZEDAM DOM na dogodnych warunkach. Żórawia 7.

LOKALE mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01.

SKLEP w Łęczycy łącznie z mieszko-niem w dzielnicy handlowej do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu Rynek 9.

WYNAJME pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, oraz pokój przejściowy, Główna 46, m. 29.

POKÓJ przy rodzinie Piotrkowska 56 m. 33, II wejście, prawa strona III p.

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta trzy jednakowe sale — każda o 8 oknach i dwu wejściach, na parterze, II i III piętrze. Wiadomość: Piotrkowska 105 u rządcy. 22

DUŻY pokój z kuchnią oddam małż. stwu. Narutowicza 35, m. 13. 18

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo-mieszkalny, składający się z 3-ch pokoi i kuchni z 2-ma wejściami w śródmieściu między ul. Piotrkowska a Zachodnią. Wiadomość: H. Turbowiec, Cegielińska 31. Telefon 221-34. 18

DUŻY pokój frontowy z niekrepującym wejściem do wynajęcia, Cegielińska 51, m. 7. 18

Posady

SŁUŻĄCA potrzebna do wszystkiego, umiejąca samodzielnie gotować. Zgłosz. się do świadectwami do Lekarsko-dentysty, Główna 51. 18

KRAWCOWA poszukuje pracy po domach 3 zł. dz. Pabjanice, Kilińskiego Nr. 49, J. Prokop.

WYCHOWAWCZYNI zdolna poszukuje posady do noworodka, Świadectwa długoletnie. Oferty do „Republiki” pod „Marva” 24

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, français allemand. Traugutta Nr. 2, I etg.

NIEMIECKIEGO udzielam, ceny dla każdego przystępne, informacje g. 2.30 do 3.30 i 8 wiecz. Piotrkowska 99, fr. II p. m. 6, tel. 128-77. 22

UDZIELAM lekcji hiszpańskiego, Cegielińska 51, fr. III p. 19

Rozmaite

MANICURE wykwalifikowany 80 gr., Piotrkowska Nr. 60 u fryzjera w podwórzu

ADMINISTRACJI domów poszukuje, energiczny, solidny handlowiec. Łaskawe oferty pocztą Łódź, skrzynka poczt. Nr. 310. 18

MELDUNKI nowym systemem prowadzę na dogodnych warunkach. Łaskawe oferty pod „Urzednik - administrator” do „Republiki” Piotrkowska 49, 20

CHIROMANTKA słynna Marmona prze-prowadza przyszłość, rady, wskazówki 6-go Sierpnia 18, m. 3. 25

POWAŻNY dochód uboczny bez uchybienia własnej godności mogą osiągnąć panie i panowie z towarzystwa, polecając znajomym artykuł, który ma łatwy i duży zbyt. Kapitał niepotrzebny. Zgłoszenia pod „Staly dochód” Biuro Ogłoszeń Par. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

ZAROBEK UBOCZNY dający znaczne dochody bez uszczerbku dla pracy zawodowej znajduje osoby mające szerokie koleżanki znajomości. Stałe zastępstwo niewyklucone. Zgłoszenia Oddział ob-ligacji, Gospodarczy Zakład Kredyto-wy, Łwów, Wałowa 11a.

WYDAJE tanio obiady na maśle, Piotrkowska 29, m. 3. 18

ZGINAŁ pies w obroży rasy wicełej, odprowadzić za wynagrodzeniem, Dzi-ka 41, Radziszewicz, Kałowski, 18

Matrymonialne.

ZAPOZNAM młodą, ładną, dobrze ułożoną, wykształconą niewiastę (chrześ-niankę, której chętnie dopomogę ma-terjalnie. Nieanonimowe oferty z fo-tografją pod „B. B. 75” do adm. 18

I JA CZEKAM Agata - Kozdula.

Zagubione dokum.

MOSZEK Frenkiel, Lipowa 12 zgubił książeczkę Kasy chorych. 20

SZLAMA Szpilman, Piotrkowska 79, zgubił metrykę urodzenia. 18

OSTRZEŻENIE. Zagubiłam weksel blanco na zł. 500.— wyst. Wł. Roma-nowski, Łódź, wystawiony dnia 20.8. 1930 r. Weksel powyższy unieważniam i ostrzegam przed nabyciem takowego gdyż takowy nie będzie honorowany H. Świątek. 18

ZAGUBIONY został kwitarsz domu Nr. 133 przy ul. Główniej. Proszę od dać za nagrodą dozorey zam. przy ul. Główniej 133. 18

JÓZWIAK Władysław, Pabjanicka Nr. 51 zgubił legitymację zapomo-gową, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 63.148.

Prenumerata „II. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

Zwycza-jne: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) w tekście: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) Na sir Lej zł 2.- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) Nekrologi: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.